Nr. 74. Sobota, 2 Kwietnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 26 marca b. r. nadać najmiłościwiej Kierownikowi c. k. Ministerstwa rolnictwa, szefowi sekcyi Józefowi Popowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował starszymi radcami rachunkowymi, radców rachunkowych: Władysława Kiernickiego i Piotra Glazera dla okręgu służbowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister handlu zamianował komisarza pocztowego, Piotra Pięściorowskiego we Lwowie, starszym komisarzem pocztowym, a komisarzy pocztowych: dr. Kajetana Dalbora, Hieronima Niegosza i Maksymiliana Kocha we Lwowie, sekretarzami pocztowymi.

P. Minister robót publicznych zamianował koncypistę pocztowego, dr. Antoniego Riehla, koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie robót publicznych.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta rachunkowego, Emila Schneidra, z Wiednia do Lwowa.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Józefa Kellera, z Husiatyna do Gorlic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 kwietnia.

Pragmatyka służbowa.

(XXIII.) Jeśli sługa (podurzędnik) z powodu oślepnięcia, pomieszania zmysłów, innej jakiej ciężkiej a nieuleczalnej choroby, lub skutkiem nieszczęśliwego wypadku, jaki zdarzył mu się nie przy pełnieniu służby, bez jego rozmyślnej przewiny, stanie się niezdolny do pełnienia służby lub jakiegokolwiek innego zarobkowania; dalej, jeśli sługa (podurzędnik), nie podlegający obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, dowodnie i wyłącznie skutkiem uszkodzenia ciała przy pełnieniu obowiązku służbowego bez rozmyślnej przewiny stanie się niezdolny do służby, to dolicza mu się wedle § 217 przy wymiarze pensyi emerytalnej lat 10 do jego policzalnego czasu służby.

Ponadto w tym ostatnim wypadku, wśród szczególnie uwzględnienia godnych okoliczności, może władza centralna przyznać mu pensyę emerytalną w wymiarze jeszcze wyższym aż do wysokości całkowitych dla wymiaru pensyi emerytalnej policzalnych poborów.

§ 218 orzeka, że wdowy i sieroty po słudze (podurzędniku), któremu nie przysługuje jeszcze prawo do pensyi emerytalnej, otrzymują, jeśli on bez rozmyślnej przewiny doznał w służbie śmiertelnego uszkodzenia, zaopatrzenie w tym wymiarze, który byłby normalny, jeśliby wziąć za podstawę pobory jego policzalne dla wymiaru zaopatrzenia rodziny.

Wdowom i sierotom po słudze (podurzędniku), który osiągnął już prawo do pensyi emerytalnej, może władza centralna w takich wypadkach, o ile przemawiają za tem szczególnie uwzględnienia godne okoliczności, przyznać wyższe, aniżeli normalnie wypadałoby, zaopatrzenie; nie może jednak podwyższone zaopatrzenie przekraczać tej miary, jaka wynikłaby, gdyby sługa (podurzędnik) odbył taki czas służby, jakiego wymaga się dla osiągnięcia całej pensyi emerytalnej.

§ 219 zarządza, że w razie śmierci sługi (podurzędnika), który uzyskał prawo dla posunięcia się na wyższy stopień płacy, zaopatrzenie dla pozostałych po nim ma się wymierzyć wedle owego wyższego stopnia płacy.

IV. rozdział traktuje o zmianach w stosunku służbowym i o rozwiązaniu tego stosunku.

Wedle § 220 można sługę (podurzędnika) przy zachowaniu postanowień §§ 83 i 84 przenieść na każdy inny jego stanowisku odpowiadający posterunek.

W § 221 powiedziano: Jeśli słudzy (podurzędnicy) proszą o zezwolenie na zmianę miejsc służbowych, to zezwolenie owo udzielone być może przez władzę rozstrzygającą co do obsady obu owych posterunków, a jeśli obsada ich nie podlega tej samej władzy, po porozumieniu władz kompetentnych i tylko w takim razie, jeśli Skarb państwa nie poniesie skutkiem tego żadnych wydatków.

Wedle § 222 postanowienia §§ 87—89 i 92—107 o przeniesieniu w stan pozasłużbowy, w stan spoczynku lub rozwiązaniu stosunku służbowego mają do sług (podurzędników) odpowiednie zastosowanie.

Wedle § 223 przy przeniesieniu w stan spoczynku, jakoteż przy wystąpieniu ze stosunku służbowego należy słudze (podurzędnikowi) wystawić świadectwo o charakterze i czasie trwania jego służby, a na prośbę także o jego zachowaniu się i zdatności.

W rozdziale V. mieszczą się normy co do ścigania za naruszenie obowiązków.

I tak orzeka § 224, że postanowienia §§ 108—194 o ściganiu naruszenia obowiązków mają odpowiednie zastosowanie do sług (podurzędników), o ile w następnych paragrafach nie podano innych postanowień.

§ 225 ustanawia jako maksymalną grzywnę, którą nałożyć można na sługę (podurzędnika) (§ 112 ust. 2 zdanie 1), koron 50.

Słudze (podurzędnikowi) przysługuje prawo wybrać sobie obrońcę (§ 138) i mężów zaufania (§ 156) z koła sług (podurzędników), jakie w grę tu wchodzi.

Wedle § 226 dla przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciw słudze (podurzędnikowi), o ile z zarządzenia szefa władzy centralnej nie zostały ustanowione specyalne komisye dyscyplinarne, jest kompetentna ta komisya dyscyplinarna, której poruczono przeprowadzanie postępowania przeciw urzędnikom od VII. klasy rangi w dół przy władzy służbowej sługi (podurzędnika).

§ 227 postanawia: Jeśli przeciw słudze (podurzędnikowi) zwraca się podejrzenie o naruszenie obowiązków posiadające znamiona przekroczenia służbowego, podlegającego jednej z kar dyscyplinarnych z § 113 *lit. a.* do *d.*, to przełożony władzy służbowej winien stwierdzić stan rzeczy i protokolarnie przesłuchać w tej sprawie obwinionego. W wypadku przewidzianym w § 113 *lit. e.* lub *f.*, ma on zarządzić wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego i zawiadomić o tem obwinionego z podaniem punktów oskarżenia.

Przeciwko tym zarządzeniom nie jest dopuszczalny żaden środek prawny.

Wedle § 228 przełożony władzy służbowej winien przeprowadzić śledztwo dyscyplinarne przeciw słudze (podurzędnikowi) w myśl postanowień §§ 149, 150 i 151 ust. 1 i 2.

Jeśli przełożony władzy służbowej z jednej z przyczyn przewidzianych w §§ 136 i 137 wykluczony jest od prowadzenia śledztwa lub jeśli powołany został do innej funkcyi w postępowaniu dyscyplinarnem, to należy ustanowić innego urzędnika w charakterze komisarza śledczego.

W drodze rozporządzenia może być w miejsce przełożonego władzy służbowej powołany inny urzędnik do przeprowadzenia śledz-

---

37)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Nie bez trudu zdołał Owczyński uspokoić Zwijaczową i z jej bezładnego gadania ułożyć sobie obraz sytuacyi. Nie był on zbyt obiecujący. W głowie jednak Owczyńskiego powstał już plan cały: Rysiewicza, którego sumienie nie mogło być zupełnie spokojne, należało straszyć procesem i w ten sposób nim zawładnąć.

W tej myśli rozpoczął też zaraz działanie. Spisał Zwijaczowej obszerną skargę, osnutą na podstawie danego jej przez Sikorę przyrzeczenia zapłaty za świadczone daremnie przez lat wiele wierne usługi, prowadzenie gospodarstwa domowego w zastępstwie niedołężnej umysłowo żony i pielęgnowanie w chorobie. Skargę tę miał podpisać i wnieść do sądu przyjaciel Owczyńskiego, adwokat, któremu jeszcze kancelaryi nie zamknięto.

Nie omieszkał też ex-doktor Konrad nakazać pani Katarzynie, aby o swym zbyt ścisłym stosunku z Sikorą nie rozpowiadała, owego drogocennego, za gorsem przechowywanego dokumentu nie produkowała wcale, a pretensye swe opierała jedynie na podstawie, wymienionej w skardze.

Zwijaczowej to się w głowie pomieścić nie mogło:

— Ta co to w bawełnę obwijać! Ta przecież to najważniejsze, że Sikora miał względem mnie święty obowiązek, jako że ja swoje młode lata i urodę...

— Proszę mnie słuchać! — przerwał stanowczo Owczyński — inaczej za nic nie ręczę...

Zwijaczowa ramionami dźwignęła.

— Niech ta będzie!... Ale to ino głupie jakieś faramuszki...

— Niech to już pani Zwijaczowa mnie zostawi...

— Dobrze... dobrze... Ale bo ten złodziej Ryś rozgaduje, że ma list majstra, niby od mego późniejszy... w którym niby Sikora kasuje...

— Wiem o tem. Znajdziemy i na to radę... Niechno tylko pani Zwijaczowa postara się o takich, którzyby poświadczyli, że Sikora w ostatnich czasach miał zamąconą głowę, że pamięć stracił...

— Takoj, dalibóg, prawda! — zawołała pani Katarzyna, uderzając się kułakiem w piersi. — Cięgiem ino chlał tę wódkę i chlał, a gadał trzy po trzy....

— Więc widzicie..... Niechże to świadkowie wasi potwierdzą, że w takim stanie ten Ryś majstra podjudzał....

— Takoj tak!.... Pan adwokat tak gada, jakby tam był. Ciągiem ino coś mu do ucha szeptał.... Zamykali się nieraz w pokoju, coś radzili, spisywali, rachowali, a wreszcie tak uradzili, aby mnie wypędzić, jako niby jakieś pieniądze brakują.... A ja, żebym tak z tego miejsca....

— Dobrze już, dobrze.... Byleście świadków na to mieli....

— To się wie, że mam, i nie byle jakich. Najpierwsza Kaśka Malec poświadczy i Szymon Gardziel, sąsiad, a nie skłamie pewnie i pan organista Duda i pan Brózda, jako że jest podmajstrzym....

— Przypomnijcie-że im to wszystko dokładnie, aby w pamięci mieli.... Rozumiecie?

— Co nie mam rozumieć? Tak bo jest po prawdzie i po sprawiedliwości....

Rysiewicz, dowiedziawszy się o krokach, przez Zwijaczową przedsięwziętych, był bardzo niekontent. Czuł się wprawdzie w swem prawie silniejszym i przypuszczał, że roszczenia Zwijaczowej obalone łatwo być mogły, to wszakże spór z nią wyprowadziłby zapewne na jaw szczegóły zgoła dla niego niepożądane, które Bóg wie, gdzie zaprowadzićby go mogły.

Całą noc nie spał, rozważając. A nad ranem postanowił tentować ugodę.

— Ta szelma baba — myślał — oszczędzać mnie z pewnością nie będzie. Jeżeli przegra, tem głośniej wrzeszczeć zacznie, że to.... że owo.... Wie za dużo, a gdy się przekona, że dla niej wszystko stracone, mnie zgubić gotowa.... Trzeba tej wściekłej babie gębę zamknąć....

W południe dnia tego szukał sposobności zetknięcia się z sąsiadami, o których wiedział, że łączy ich bliższa z panią Katarzyną znajomość, wzmacniana częstemi pogawędkami w handelku.

Wbrew zwyczajowi swemu pierwszy zbliżył się do nich na ulicy i rozpoczął uprzejmą rozmowę. Były organista, stary pan Mikołaj Duda, spojrzał na kuma, podmajstrzego Marka Brózdę, równie jak on tą niezwykłą uprzejmością zdziwionego. Rysiewicz traktował ich zazwyczaj z wyniosłą pogardą i omijał, nie pozdrowiwszy nawet. A teraz troskliwie zapytał o zdrowie:

— Słabowaliście, słyszałem, panie Duda, — a jakże wam teraz?

— Ot, Bogu dzięka, — jak w starości...

— Gdzie to jeszcze starość! Wygląda pan Duda, jak ćwik.... A także i pan Brózda nie uroku.... Co zresztą słychać?

— Co u nas słychać?... Byle dzień do wieczora.... Co innego u was, panie Rysiewicz.... Teraz, gdy się temu biednemu Sikorze tak zmarło....

— A jakże! Kłopotów co niemiara.... Nieboszczyk pod koniec o interesy nie dbał.... Wszystko na mojej głowie — aż puchnie!

— Pewnie.... pewnie.... — potwierdził małomowny Brózda. — Ale głowa pana Rysiewicza nie od parady....

Organista zaś dodał z powagą:

— Byle ludzkiej krzywdy nie było, albowiem Psalmista Pański powiada.... że krzywda jest jako kamień....

— Krzywdy żadnej nie chcę! — przerwał Ryś porywczo.

— Otóż to — podchwycił Duda — ja to dobrze wiedziałem i mówiłem właśnie tej biednej Zwijaczowej....

— A ona odemnie czego chce? — spytał Rysiewicz z pozornem zdziwieniem. — Słyszałem, że się odgraża, łaje, procesować chce.... a za co?

— Jakto, za co? — ozwał się Brózda. — Ta to się wie, za co!... Tyle lat.... kobiecisko się sterało....

— Mogłaby przecież do mnie przyjść, pogadać, przedstawić tak a tak.... Ona rzekłaby słowo, ja drugie.... Targ w targ i bylibyśmy bez procesu skończyli....

— Zgoda — świątobliwa rzecz — potwierdził Duda, a podmajstrzy milcząco głową skinął.

— Ot, wiecie co, kochani sąsiedzi? — zakonkludował Ryś. — Na świadectwo, jako tylko zgody pragnę, zapraszam was dzisiaj wieczorem na poczęstunek u Mortki za rogatką. Przyprowadźcie Zwijaczową, namówcie ją do zgody.... Nie żałujcie nic, — ja płacę. Sam trochę później przyjdę i ubijemy proces.

Panu Bróździe zaiskrzyły się oczy z radości, a Duda nos utarł głośno w kraciastą chustkę czerwoną i rzekł, jak zawsze z namaszczeniem:

— Chwalebna to jest myśl i Panu Bogu przyjemna, albowiem zgoda jest jako owa arka, płynąca bezpiecznie w pośrodku bałwanów....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

twa dyscyplinarnego przeciw słudze (podurzędnikowi).

Paragraf 229 orzeka: Po przeprowadzonem przez przełożonego władzy służbowej stwierdzeniu stanu rzeczy, lub śledztwie dyscyplinarnem, winien on akty z swym wnioskiem przedłożyć w drodze służbowej do rozstrzygnięcia powołanej komisyi dyscyplinarnej.

W § 230 czytamy: Komisya dyscyplinarna rozstrzyga bez poprzedniej rozprawy ustnej, jeśli za właściwe nie uznaje wymierzenia jednej z kar wymienionych w § 113 lit. *e* i *f*; w razie potrzeby można przed powzięciem uchwały zarządzić uzupełnienie dochodzeń.

Jeśli idzie o zasądzenie na jedną z kar wymienionych w § 113 lit. *e* i *f*, należy sprawę przekazać do postępowania ustnego.

Wreszcie wedle § 231 rozprawa ustna przed instancyą odwoławczą odbywa się tylko wtedy, gdy pierwsza instancya wydała wyrok zasądzający na jedną z kar z § 113 lit. *e* i *f*, lub jeśli oskarżyciel dyscyplinarny w odwołaniu domaga się wymierzenia takiej kary.

Ubezpieczenie społeczne.

Subkomitet komisyi dla ubezpieczenia społecznego obradował wczoraj w Wiedniu pod przewodnictwem p. **Buzka** i załatwił §§ 7—15, tem samem więc załatwiona została pierwsza grupa przedłożenia.

W dyskusyi wczorajszej określono przedewszystkiem sfery podlegające obowiązkowi ubezpieczenia. Proponowane w tej mierze postanowienia dały powód do zasadniczej wymiany zdań co do stanowiska przedsiębiorstw kolejowych wobec ubezpieczenia społecznego, które kolejarzom daje mniej, niż mają obecnie przy przejściu na emeryturę i na wypadek niezdolności do pracy z powodu nieszczęśliwego wypadku. Kolejarze bez różnicy stronnictw i narodowości postawili jednomyślne żądanie, by przedłożenie dało im to, co mają obecnie, gdyż w przeciwnym razie woleliby, by ich wyłączono z pod tego ubezpieczenia.

Przedstawiciel Ministerstwa kolejowego oświadczył, iż na razie nie może w tej sprawie zająć ostatecznego stanowiska, musi jednak stwierdzić, że austryacka Administracya czyni w tym kierunku więcej od innych państw i że ciężary spadające na Państwo z powodu nieszczęśliwych wypadków doszły do wysokości, którą musi się określić jako ostateczną granicę. Nigdzie niema tego, by po przyznaniu emerytury opłacano dalej rentę za nieszczęśliwy wypadek. Zaznaczyć zaś wypada, że wśród kolejarzy istnieje silna dążność do przechodzenia przedwcześnie na emeryturę.

Z powodu tego oświadczenia zastępcy Rządu, większość komisyi wyraziła zapatrywanie, że sytuacya kolejarzy nie powinna doznać pogorszenia. Równocześnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznem należy ostatecznie uregulować stosunki emerytalne, w każdym razie nie z pogorszeniem stanu obecnego. Subkomitet uchwalił, ażeby przedsiębiorstwa kolejowe podlegały obowiązkowi ubezpieczenia i by przy obradach nad §§ 228—232 przedsięwziąć odpowiednie zmiany na korzyść kolejarzy.

Co do obowiązku ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w przedsiębiorstwach leśnych i włościańskich, postanowiono wciągnąć je do tego obowiązku odpowiednio do poprzedniego sformułowania. Według tego wszystkie przedsiębiorstwa (zakłady) leśne, wszystkie prace pozostające w związku z wycinaniem i dostarczaniem drzewa podpadają pod obowiązek ubezpieczenia od wypadku z wyjątkiem rękodzieł domowych w małych gospodarstwach włościańskich. Zmieniono § 8 przedłożenia w tym kierunku, że dopiero przedsiębiorstwa operujące siłą jednego konia (nie, jak poprzednio, $^1/_4$ konia) podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

§§ 9—13, (o stosunku do zagranicy) upoważniają Rząd, by w kwestyach spornych regulował różnice w drodze rozporządzenia i takim sposobem usuwał te trudności, które ujawniły się obecnie przy przeprowadzeniu ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Uchwalono także, aby obok służbodawcy również pośrednicy byli odpowiedzialni za pewne ubezpieczenia.

Powzięte przez subkomitet uchwały co do §§ 1—11 będą wydrukowane, a przed pierwszem posiedzeniem Izby odbędzie się posiedzenie pełnej komisyi, na którem pierwsze główne rozdziały projektu będą poddane pod obrady i uchwały.

Zgon Menelika.

Menelik II. z Szoa, „negus negeszti (król królów) Etyopii, król Syonu, lew z pokolenia Judy, latorośl pnia salomonowego, narzędzie Trójcy św. itd. itd.“ zmarł dn. 29 z. m. w stolicy swej Adis Abeba w 65 r. życia.

Krągło przez lat 20 sprawował rządy ten twórca nowożytnej Abisynii. Wspierany radą Europejczyków, których na swój dwór powołał, otworzył wrota kraju na oścież cywilizacyi. Zanim na tron wstąpił, w Europie wiedziano o istnieniu Abisynii niewiele więcej ponadto, że jest ona wielkiem afrykańskiem państwem, które acz zewsząd otoczone przez Mahometan, dochowało od piętnastu wieków wierności chrześciaństwu.

Menelik był pierwotnie tylko lennym księciem krainy Szoa. W r. 1889 wstąpił on na tron cesarski Abisynii i odrazu zwrócił na siebie uwagę Europy, energicznie wystąpiwszy przeciwko supremacyi Włoch. W wojnie z tem państwem nie dopisywało mu zrazu szczęście; jednakowoż w bitwie pod Aduą (1096) wynagrodził sobie doznane klęski, osaczywszy i do szczętu zniósłszy armię gen. Baratierego.

Bitwa ta dała Abisynii zupełną niezależność. Uzyskawszy swobodę działania, Menelik oddał się z zapałem pracy nad kulturalnem i ekonomicznem podniesieniem kraju. W tym celu zawiązał liczne stosunki handlowe z Europą, pobudował koleje, telegrafy, zreorganizował armię i t. d.

Wedle powszechnej opinii był to jeden z największych władców, jakich wydała Afryka.

Wiele kłopotu sprawiała Menelikowi żona, królowa Taitu. Ambitna ta kobieta usiłowała władzę zagarnąć w swe ręce, a jakkolwiek mąż nie dopuścił do tego, wywierała jednak znaczny, a niekorzystny wpływ na stosunki. Odznaczała się przytem srogością i bezmyślnem marnotrawstwem. Znienawidzona u ludności, zaraz po śmierci Menelika została internowana i pozostaje pod ścisłym nadzorem.

Berło i tron objął Lidż (książę) Jeassu. Już przed laty pięciu Menelik, któremu nieba odmówiły syna, nosił się z zamiarem proklamowania jednego z książąt następcą tronu. Mówiono wówczas, że tym wybrańcem będzie Lidż Manu. Sprawa poszła jednak w odwłokę i dopiero w r. z., ciężką już nawiedzony chorobą, Menelik zdecydował się na krok stanowczy. W maju wydał proklamacyę do narodu, w której następcą swoim zamianował młodego, 13 ledwie lat liczącego księcia, Lidż Jeassu. Równocześnie złożył Menelik opiekę nad następcą tronu wraz z upoważnieniem do kierowania sprawami państwa w ręce jednego z najwytrawniejszych i najpotężniejszych książąt abisyńskich, imieniem Ras Tamassa.

Nowy negus jest wnukiem zmarłego Menelika, a mianowicie synem jego córki z pierwszego małżeństwa z Bafaną. Ta córka nazywała się Waforo Szoaregga i poślubiona była królowi krainy Wollo, Mikaelowi. Dzięki swemu pochodzeniu od Menelika, może nowy władca liczyć na sympatyę wszystkich głównych plemion, jako to: Szoa, Amhara, Tigre, Godżam i Begemede. Jako syn Mikaela z Wollo ma on za sobą walecznych Gallasów.

Po proklamowaniu Jeassu następcą tronu odbyły się zaraz uroczyste zaręczyny z księżniczką Romanią, siedmioletnią obecnie wnuczką cesarza Jana, siostrzenicą królowej Taitu, która zaciekle występowała zawsze przeciw Jeassu. W ostatnich czasach nienawiść jej przeniosła się także na zawiadowcę państwa, Rasa Tamassę, ale to właśnie przyprawiło ją o utratę reszty wpływów, a obecnie także wolności. Nietylko, że ją samą usunięto i pod straż oddano, ale ofiarą przewrotu padli także protegowani królowej, unieważniono bowiem wszystkie jej rozporządzenia, a tem samem dokonane przez Taitu nominacye.

KRONIKA.

Lwów, 1 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (2 kwietnia):

Siedm boleści N. M. P. — Ludomira. — Prep. Otec.

Wschód słońca o godzinie 5·01 rano, zachód słońca o godzinie 5·53 po południu.

— **Pobyt Najd. Arcyks. Fryderyka w Krakowie.** We wczorajszym obiedzie wydanym przez Najd. Arcyks. Fryderyka w sali hotelu Saskiego o godz. 7 wieczorem, wzięli udział prócz generalicyi i oficerów sztabu generalnego JEm ks. Kard. Puzyna, JE. Prezydent sądu krajowego wyższego Hausner, delegat Namiestnika Fedorowicz, prezydent m. dr. Leo i dyrektor kolei państwowych Zborowski.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś do Lwowa.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował tytularnego inspektora Adolfa Horę w Stanisławowie, zastępcą naczelnika oddziału dla woźby i warstatów w tamtejszej dyrekcyi, a starszego komisarza budownictwa Władysława Przystawskiego, naczelnika sekcyi konserwacyi w Turce nad Stryjem, naczelnikiem II sekcyi konserwacyi w Stryju.

— **Zajście w Czortkowie.** Uzupełniając notatkę z 30 z. m. o zajściu w Czortkowie, przy którem oficer 2 p. dragonów znieważył duchownego podczas obchodu rezurekcyjnego, możemy zaznaczyć na podstawie dochodzeń, że zajście to nastąpiło przed kościołem w czasie, gdy celebrans wraz z Sanctissimum już wszedł do wnętrza kościoła. Jeden z duchownych chcąc z powodu tłoku dostać się do

---

1)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

I.

Karol Boisselle odprowadził ostatniego gościa swego do bramy parku.

I powracał aleą wiodącą do głównego wejścia pałacu w Parioles.

Niebo zasnute chmurami, z pośród których gdzieniegdzie tylko połyskiwały gwiazdy, rzucając niepewne światło na drogę.

Pod stopami Karola skrzypiał piasek i echo jego kroków rozchodziło się wśród ciszy.

Nagle się zatrzymał.

Brwi zsunęły mu się na czole, a na twarzy odbił się wyraz dzikiej nienawiści.

O czem się zadumał? Czyżby nasłuchiwał tętentu wierzchowca pędzącego aleją?

Czyżby myśl pogoni za nim, myśl zadania mu śmiertelnego ciosu przeniknęła jego mózg rozgorączkowany?

Zduszony jęk wyszedł mu z gardła, rodzaj ponurego, groźnego skowytu. Z zaciśniętą pięścią, wyiskrzonem okiem, powziąwszy nagłe postanowienie, Boisselle szepnął:

— Zemszczę się! — tak, zemszczę się!

Wielkimi krokami posunął się w aleję, przeszedł przez ogród angielski, wkroczył do pałacu, pozakładał na drzwi łańcuchy bezpieczeństwa, otworzył, lecz wnet zamknął drzwi od salonu, w którym wszystkie światła były już zgaszone.

Wszedł następnie na wielkie schody kamienne i dostał się na piętro, gdzie mieściła się jego sypialnia.

Pokój olbrzymi o dwu łóżkach, wspaniale urządzony, z wielkiemi oknami, wychodzącemi na park.

Wszedł głośno i zwrócił się do żony.

— Jeszcze nie śpisz. To dobrze!

Ona nie słuchała go.

— Ciszej, ciszej.... — szepnęła. — Lucek już śpi.

Śmiech szyderczy był jej odpowiedzią.

— Wynieś kołyskę do pokoju sąsiedniego; nie mogę odwlekać koniecznej z tobą rozmowy.

Pani Boisselle spojrzała na męża.

Co znaczył ten ton? ta twarz zaczerwieniona gniewem? te ruchy gwałtowne?

Przejęło ją to trwogą. W jakiemże usposobieniu powracał jej małżonek? Co zajść mogło?

Jej pełna spokoju dusza nie mogła nawet przeczuć burzy, jaka się zbierała nad jej głową.

Zwolna, przesunęła po dywanie kołyskę, w której spał Lucek, jej synek ukochany i powróciła do sypialni, ze zdumieniem spoglądając na męża, którego w takiem wzburzeniu nigdy jeszcze nie widziała.

— Co ci jest, Karolu, że mówisz do mnie takim tonem? — spytała łagodnie.

— Zaraz się dowiesz... będę się streszczał — odrzekł on gwałtownie. — I będę mówił bardzo wyraźnie, aby żadnych nieporozumień, ani niejasności nie było. Określę wszystko jasno. Nie umiałem nigdy działać lub mówić podstępnie...

Ona słuchała w coraz większej trwodze. Co to wszystko znaczyć mogło? — Nie mogąc ustać na nogach, usiadła.

On usiadł także, pochylając się ku niej.

— Pięć lat minęło, od kiedyśmy się pobrali — nieprawdaż?

I nie czekając na odpowiedź mówił dalej:

— Kiedym cię prosił o połączenie życia twego z mojem, nie ulegałem żadnym wpływom... Być jednak może, że ty, zgadzając się na przyjęcie mego nazwiska, działałaś wbrew swojej woli.

Pomieszanie jej wzrastało. Czyżby mąż jej zmysły postradał?

Łagodnie, czule, wyjąkała:

— Karolu!

Ale on, nie zważając na przerwę mówił ciągle:

— Może uczyniłaś to, aby przerwać romans, który nie mógł mieć przyszłości...

Nie, mąż jej przecież waryatem nie był. Lecz jakby umyślnie powtórzył z naciskiem znieważające ją słowa.

Wznosząc dumnie głowę, zawołała:

— Nie pozwalam tak mówić do siebie!

Tenże sam śmiech ostry, cyniczny, szyderczy przerwał jej mowę.

— Nie przerywaj mi! krzyknął Karol. — To, co ci mam powiedzieć, zasługuje na wysłuchanie. — Mówiłem zatem,...

Usiłował każde słowo wypowiadać zwolna, jaby wrazić każdą sylabę w pamięć słuchającej.

— Otóż mówiłem, że zdecydowawszy się zostać twoim mężem, zobowiązałem się otoczyć cię opieką, dać ci pomoc i osłonę.... Czyż choćby przez dzień jeden, przez jedną chwilę, minutę, zapomniałem kiedykolwiek o uroczystych przyrzeczeniach uczciwego, szlachetnego małżonka?

Patrzył na nią wzrokiem sztywnym, który ją dreszczem przenikał.

— Czyż nie spełniłem zobowiązań przyjętych? — powtórzył z naciskiem, pochylając się ku niej coraz bardziej, jakby tem dokładniej chciał usłyszeć odpowiedź.

Głosem spokojnym, pewnym, pani Boiselle odrzekła:

— Nie uskarżałam się nigdy i doprawdy nie pojmuję....

On przerwał znowu:

— Zatem, jeżeli ja przyjmowałem na siebie zobowiązania, które wypełniłem, jak sama przyznajesz, — to i ty wzięłaś na siebie obowiązki wzajemne.... Przysięgłaś, że towarzyszyć mi będziesz wszędzie, gdziekolwiek się obrócę. Zamieszkałem w Parioles, przybyłaś tu ze mną, a dobrobyt i zbytek, który cię tu otoczył, chyba nie mógł nie podobać się tobie!

Ona otworzyła usta do odpowiedzi, lecz on nie pozwolił jej przyjść do słowa.... A w miarę, jak mówił, gwałtowność jego wzmagała się, głos się podnosił.

Nagle oparł się na poręczy fotela i tonem zimnym, strasznym dodał:

— Przysięgłaś mi także, że pomiędzy sobą a mną nie dopuścisz wspomnień innego mężczyzny! że nie pozwolisz swemu sercu żywić uczuć niezgodnych z obowiązkami żony, że, słowem, tylko do mnie należeć będziesz!...

Tym razem nieszczęśliwa zrozumiała nareszcie.

Pobladła jak trup.... Ktoś musiał ją spotwarzyć przed mężem! Ktoś rzucił cień na jej sławę i godność! A on, a Karol uwierzył!

W błysku myśli przypomniała sobie wszystkich gości dzisiejszych. Ale to przypomnienie napełniło ją otuchą.

Serce jej wszakże ścisnęło się niewymownym bolem. Patrząc sztywnie w nielitościwą twarz męża, wyjąkała zbladłemi usty:

— Karolu, chciejże się wytłumaczyć.... bo ja.... ja nie rozumiem.

Boisselle porwał się z miejsca.

— Spodziewałem się tego! — zawołał szyderczo. — Ty nie możesz, a zwłaszcza nie powinnaś tego zrozumieć.... Więc ci powiem, że ja dopiero dzisiaj dowiedziałem się, jaką rozkosz sprawia ci obecność tego nikczemnego Rugère'a.

— Pana Rugère!... — powtórzyła ona w zdumieniu.

— Wyznaję, że i ja nie zdaję sobie z tego sprawy.... Ale stało się!

— Pan Rugère!.., — wyjąkała ona znowu. — Trzeba istotnie chyba zmysły stracić, aby ośmielić się utrzymywać taką nikczemną niedorzeczność!

— Dość wykrzykników! — rozkazał on, przeszywając żonę wyiskrzonym wzrokiem. — Ty popełniłaś nikczemność! Użyłaś mojej osoby za parawan wygodny. Zbezcześciłaś rodzinę, której nazwisko było dotychczas bez skazy!

— Karolu, zamilcz!

— Ale ja się zemszczę! Zemsta moja będzie okrutna!... Z nim dam sobie radę.... Ha, igraszkę uczyniłaś sobie ze mnie, — teraz drżyj przed moją zemstą!

Nie panował już nad sobą. Przeszedł się po pokoju i znowu stanął przed nią.

— Odkrycie przyszło nieco za późno — syczał teraz przez zęby — ale nie mniej jest cenne. Wiem, że to dziecko jest jego dzieckiem, nie mojem! To owoc miłości haniebnej, występnej, hodowany dotychczas przezemnie.... Lecz teraz przyszła chwila zemsty.

Pani Boisselle, cała drżąca, jak trup blada, porwała się z miejsca:

— Kto się poważył tak mnie spotwarzyć przed tobą! — krzyknęła. — Jakiż to łotr tak ośmielił się mnie zelżyć? Powiedz, kto taki?...

Sił jej zabrakło. Ostatnie słowa uwięzły jej w gardle; wstrząsana gwałtownym dreszczem nerwowym, opadła na fotel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kościoła boczną furtą a nie wiedząc, że celebrans znajduje się już w kościele, wezwał obecnych do zdjęcia kapeluszy a jednego, ze stojących obok, potrącił brewiarzem w głowę. To było początkiem wspomnianego zajścia.

— **Awantury uliczne w Tarnopolu.** Z powodu pobicia podoficera w sobotę, dnia 26 z. m., w jednym z szynków, zarządziły władze wojskowe, by żołnierze w dni świąteczne nie wychodzili na miasto pojedyńczo. Żołnierze chodzili zatem w czasie świąt po ulicach grupami, przyczem przyszło do kilku drobnych starć z publicznością cywilną. Dopiero we środę, 30 z. m., żołnierze w większej liczbie zaatakowali robotników na przedmieściu Lwowskiem, na placu Sobieskiego i na ulicy Tarnowskiego. Jednego robotnika skaleczono ciężko bagnetem w głowę, czterej zaś robotnicy odnieśli lekkie rany.

Wskutek interwencyi władzy policyjnej i wojskowej przywrócono spokój, który nie został już więcej zakłócony. Władze wojskowe zabroniły żołnierzom wydalać się z koszar po godz. 7 wieczorem.

Doniesienia niektórych dzienników, jakoby żołnierze z bronią w ręku atakowali także policyę miejską, nie są zgodne z prawdą; z organów policyi nikt nie doznał żadnego obrażenia cielesnego.

Ścisłe dochodzenia w tej sprawie wdrożono.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu liceum kongregacyi sióstr św. Józefa w Tarnopolu prawo publiczności z rokiem szkolnym 1909/10.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Maryi Rohmederowej, przeznaczone dla kandydatów stanu lekarskiego w kwocie 200 kor., począwszy od roku szkolnego 1909/10 Stanisławowi Michałowi (2im) Typrowiczowi, słuchaczowi III roku wydziału lekarskiego na Uniwersytecie w Krakowie.

— **Dyrekcya długu państwowego** ogłasza: Na mocy postanowień umowy zawartej pomiędzy austr. Zarządem państwowym a Towarzystwem kolei krakowsko-górnoszlązkiej z dnia 30 kwietnia 1850 odbędzie się dnia 15 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem,

60 i ostatnie losowanie 3½ proc. obligacyi kolei krakowsko-górnoszlązkiej, wydanych w zamian za akcye zakładowe i

61 i ostatnie losowanie 4 proc. akcyi pryoretytowych tej kolei, w Wiedniu I, Singerstrasse 17.

— **Tramway elektryczny na Wysoki Zamek.** Ministerstwo kolei żelaznych reskryptem z dnia 24 b. r. udzieliło gminie m. Lwowa konsensu na budowę tramwayu elektrycznego na Wysoki Zamek. Według tego konsensu tramway pójdzie od ul. Ruskiej w prostej linii ku ul. Karmelickiej, tu obok gmachu gimnazyum niemieckiego zatoczy silny łuk na lewo i skręci w ulicy Czarnieckiego w kierunku ul. Kurkowej. Od ul. Ruskiej aż nieco po za budynek gimnazyum niemieckiego będzie tramway dwutorowy, dalej jednotorowy z dwoma torami tylko w tych punktach w których będą urządzone mijalnie.

Tor prowadzić będzie lewą stroną ulicy (biorąc od miasta), a więc ulicą Czarnieckiego, dalej przez ul. Kurkową, Unii Lubelskiej i Teatyńską: punkt końcowy linii znajdować się będzie na początku alei głównej Wysokiego Zamku.

Ogólna długość nowej linii (począwszy od ul. Ruskiej) wynosić będzie 1.165 metrów, z czego przypada na linie proste 740·8 metrów, na łuki zaś 424·3 metrów. Wzniesienie najniższe wynosić będzie 11·2 promille na początku, najwyższe 66·8⁰/₀₀ w ulicy Unii Lubelskiej naprzeciw ulicy Sawy.

Tory będą sporządzone z szyn z walcowni Witkowickich o profilu 180/140 na podkładzie z 45-centymetrowej warstwy szutru skolskiego.

Ogólny koszt budowy obliczono na niespełna 200.000 kor.

Przystanki projektowane są następujące: 1) przystanek w ulicy Czarnieckiego po za gimnazyum niemieckiem, 2) przystanek oraz mijalnia w ulicy Kurkowej obok domu oznaczonego nr. 1, 3) przystanek i mijalnia w ul. Unii Lubelskiej w pobliżu ul. Teatyńskiej, 4) przystanek i mijalnia w ul. Teatyńskiej przy zbiegu z ul. na Kopiec, 5) przystanek i mijalnia w tej samej ulicy naprzeciw magazynu wojskowego.

Budowa tej nowej linii ma się rozpocząć z nastaniem cieplejszej pory, tak, że prawdopodobnie linia ta zostanie w czerwcu b. r. oddana do publicznego użytku.

— **Nowy regulamin dla dorożkarzy lwowskich.** Z dniem dzisiejszym wszedł w życie nowy regulamin dla dorożkarzy, wydany przez tutejszą dyrekcyę policyi. Według nowej taryfy ustanowiono następujące opłaty: za jazdę pojedynczą z punktu do punktu miasta: fiakier w dzień 1 kor., w nocy 1·30 kor.: dorożka parokonna w dzień 90 hal., w nocy 1·10 kor.; dorożka jednokonna w dzień 60 hal., w nocy 80 hal.; za opłatą według czasu: fiakier za pierwsze pół godziny w dzień 1·60 kor. (każdy następny kwadrans 70 hal.), w nocy 2 kor. (każdy następny kwadrans 80 hal.); dorożka parokonna za pierwsze pół godziny w dzień 1·20 kor. (każdy następny kwadrans 50 hal.), w nocy 1·40 kor. (każdy następny kwadrans 60 hal); dorożka jednokonna za pierwsze pół godziny w dzień 1 kor. (każdy następny kwadrans 40 hal.), w nocy 1·20 kor. (każdy następny kwadrans 50 hal.); jazdy spacerowe płacą się o 20 prc. drożej; do dworca kolejowego: fiakier w dzień 2·40 kor., w nocy 2·60 kor.; dorożka parokonna w dzień 1·60 kor., w nocy 1·80 kor,: dorożka jednokonna w dzień 1·20 kor., w nocy 1·40 kor.; za pakunek na koźle lub z tyłu powozu dopłaca się 40 hal.

Nadto zawiera nowa taryfa unormowanie cen do rozmaitych oznaczonych miejsc, na wyścigi, na bale itd. Za podjazd pod dom i czekanie, nie dochodzące 10 minut, nic się nie należy dorożkarzowi, za czekanie zaś dłuższe należy się mu opłata według czasu.

— **Wystawa prac uczestników krajowego kursu zawodowego dla blacharzy,** urządzonego przez Wydział krajowy, otwarta będzie w lokalu Instytu technologicznego we Lwowie (ul. Akademicka l. 17, II p.) w niedzielę, d. 3 b. m. od godziny 10 rano do 5 po południu.

— **Wspólne święcone** w Kole literacko-artystycznem odbędzie się w sobotę o 8 wieczorem.

— **Wiec szewców** odbędzie się we Lwowie w dniach 10 i 11 b. m. w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Protest przeciw udzielaniu wogóle roboty zakładom karnym, a w szczególności dla służby sądowej. 2. Omówienie dostaw dla wojska, instytucyj publicznych, jak szkół i zakładów i t. p. 3. Machinacye spekulantów w handlu surowemi skórami.

— **Rocznica bitwy Racławickiej.** Program obchodu 116 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Racławicami, urządzonego przez Stow. „Gwiazda“, jest następujący: W niedzielę 3 kwietnia o g. 7 wieczorem w sali „Gwiazdy“ uroczyste przedstawienie amatorskie 4 aktowej sztuki „Bartosz Głowacki“. W poniedziałek, 4 kwietnia, o godz. 9 rano w kościele katedralnym solenna Msza św. na intencyę rocznicy. Po południu tego dnia o godz. pół do 6 wieczorem pamiątkowe zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Przemówi poseł m. Lwowa dr. Ernest Adam, odśpiewane będą pieśni narodowe, a pomnik zostanie oświetlony. Przed kościołem katedralnym i pomnikiem sprzedawać będą członkowie „Gwiazdy“ kokardki, z których dochód przeznaczony będzie na „Dar Grunwaldzki“.

— **Ślub.** W kościele OO. Reformatów w Krakowie odbył się wczoraj w południe ślub Maryi br. Wodzickiej, córki Stanisława i Maryi z Czarnomskich hr. Wodzickich, z p. Zygmuntem Michałowskim, synem śp. Zygmunta i Maryi z Popielów.

— **Z Rady m. Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa prezydent miasta dr. Leo, jako referent sekcyi przemysłowej przedstawił wnioski w sprawie przystąpienia gminy m. Krakowa do Banku przemysłowego. Referent wskazał, że obie stolice kraju, jako centra przemysłu, mają żywy interes w popieraniu przemysłu krajowego, dalej, że konieczny jest udział w Banku takich akcyonaryuszów. którzy nie oglądaliby się na wysokie zyski, a temsamem ułatwiali Bankowi jego działanie. Podniósł następnie, że jednomilionowe udziały Lwowa i Krakowa będą prawdopobnie zniżone, gdyż w Krakowie organizuje się prywatna grupa kapitalistów i zdeklarowała już 150.000 kor. Referent przedstawił wkońcu wniosek, by gmina przystąpiła do założenia Banku z udziałem 1 miliona.

Po dyskusyi Rada uchwaliła wniosek i poleciła prezydentowi dołożyć wszelkich starań, by Wydział krajowy zapewnił gminie Krakowa odpowiednią reprezentacyę w radzie nadzorczej i wpływ na organizacyę filii Banku w Krakowie, jak również reprezentacyę w miejscowym komitecie nadzorczym tej filii. W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada wysłać jako swego delegata radnego dr. Adama Doboszyńskiego na odsłonięcie pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie.

Uchwalono następnie wydelegować wiceprezydenta Szarskiego i radnych Juliana Nowaka oraz Władysława Wassunga do komitetu Towarzystwa muzycznego, urządzającego obchód stulecia Chopina i przyczynić się kwotą 1000 kor. do kosztów urządzenia tego obchodu.

W skład Rady powołano wkońcu dr. Tadeusza Federowicza w miejsce po ś. p. Sulikowskim.

△ **Handlarz żywym towarem pod kluczem.** Do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego odstawiono wczoraj Hersza Schrödera, który wywiózł ze Lwowa do Borysławia Lolę S., córkę malarza pokojowego, rzekomo celem umieszczenia jej jako kasyerki w jednej z tamtejszych kawiarń, umieścił ją jednak w domu nierządu, pobrawszy za to od właścicielki tej nory rozpusty 100 kor. W toku dochodzeń wyszło również na jaw, że wywiózł on także własną żonę do Kairu, gdzie sprzedał ją również jednemu z tamtejszych właścicieli lupanarów.

△ **Spłoszony koń.** W ulicy Karola Ludwika spłoszył się wczoraj na widok automobilu nr. II. A. koń dr. Leona Lewickiego. Spłoszone zwierzę pędząc na oślep, zawadziło o latarnię gazową i pogruchotało ją w kawałki. Również wózek do którego koń był zaprzężony uległ zniszczeniu. Konia przytrzymali przechodnie.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. F. Agidowej włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość garderoby, oraz srebra stołowego.

Tej samej nocy odwiedzili również złodzieje owocarnię Filipa Thurma przy ul. Kurkowej, któremu zabrano dwie paczki pomarańcz.

Za kradzież rozmaitych rzeczy na szkodę kupcowej Sary Rappowej aresztowała wczoraj policya zbiegłą jej służącę, Michalinę Andrusikiewiczównę.

— **Kradzież w urzędzie podatkowym w Kosowie.** Wczoraj w nocy włamali się niewyśledzeni złodzieje do gmachu urzędu podatkowego w Kosowie, a rozbiwszy wertheimowską kasę, skradli z niej przeszło 37.000 kor.

— **Ofiara zadymki śnieżnej w Wiedniu.** Środowa śnieżyca w Wiedniu pociągnęła za sobą jedną ofiarę w życiu ludzkiem. Niejaki Hübner, właściciel winiarni, udał się powozem do jednej z miejscowości podmiejskich. W powrotnej drodze zaskoczyła go zamieć śnieżna, a ponieważ droga była zupełnie zasypana, polecił furmanowi stanąć, sam zaś udał się piechotą do wsi, w celu wyszukania przewodnika. Woźnica czekał 4 godziny, wreszcie, gdy noc się zbliżała, udał się na poszukiwanie pana. Doszedł do wsi, a zabrawszy z sobą kilku ludzi i po dłuższem szukaniu znalazł Hübnera, zasypanego śniegiem i zamarzniętego, niedaleko od miejsca, gdzie stał powóz.

— **Zagadkowy wypadek.** W Pradze znaleziono wczoraj rano adwokata dr. Emila Fanta poparzonego w łóżku własnego mieszkania. Fant w ciągu popołudnia zmarł. Dotychczas nie stwierdzono czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też przypadkowego poparzenia.

— **Silna bora.** Od wczoraj rana panuje w Tryeście silna bora, wskutek czego temperatura znacznie się obniżyła i począł padać śnieg. Rano chyżość bory wynosiła 70 — 80 klm. na godzinę, w południe 96, poczem podniosła się do 124 klm. Morze jest bardzo wzburzone. Wiele okrętów w porcie zostało oderwanych, z wielkiem trudem zdołano je na nowo przyciągnąć. Okręty nie mogą z powodu bory wjechać ani wyjechać z portu. Okręt „Amfitryta“ musiał swój wyjazd do Palestyny odroczyć. W porcie Franc. Józefa zerwała bora dachy z kilku budynków. Jak słychać kilka osób zostało zranionych.

Z Muggii, stacyi wąskotorowej kolejki prowadzącej z Tryestu do Parezo, donoszą, że z powodu silnej bory pociąg został wraz z lokomotywą zrzucony z toru. Według szczegółowego stwierdzenia trzy osoby zostały zabite, 18 zaś odniosło rany. Wypadek zdarzył się w odległości 200 metrów od stacyi Muggia. Z powodu silnej bory nie można było szczątków pociągu uprzątnąć, jest więc z tego powodu przerwany. W pociągu było około 180 podróżnych.

Również w Rjece panuje silna bora i pada śnieg. Monte Maggiore pokryte jest grubą warstwą śniegu.

— **Epilog pojedynku na kule z wosku.** Przed sądem w Tryeście odbyła się onegdaj rozprawa przeciw niejakiemu Kokorowiczowi o wymuszenie. Kokorowicz był sekundantem w pojedynku tureckiego konsula Nicolaidi z pewnym włoskim oficerem. Konsul, obawiając się pojedynku, skłonił Kokorowicza do nabicia pistoletów woskowemi kulami, obiecując mu za to 4000 kor. Po pojedynku Nicolaidi nie wypłacił tych pieniędzy, wobec czego Kokorowicz napisał doń list grubiański. Nicolaidi oddał ten list prokuratoryi, która dopatrzyła się w nim wymuszenia. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Kokorowicza na 5 dni aresztu.

— **Echa katastrofy w Oeköritó.** Sprawozdanie wiceżupana komitetu szatmarskiego stwierdza, że w katastrofie w Oeköritó zginęło 229 mieszkańców tej wsi, oraz 46 osób obcych. Ciężkorannych było 60, z których 44 już zmarło.

Włościanin Jan Olch, który stracił w katastrofie syna i dwie córki, dostał pomieszania zmysłów.

— **Zamach samobójczy Krakowianina.** Poranny *Kuryer Warszawski* donosi: We środę o godzinie 10 wieczorem w jednem z mieszkań przy ul. Wspólnej targnął się na własne życie niedawno przybyły z Krakowa Leon Schiller, były artysta „Momusa“, autor nastrojowego obrazka „Jutro inaczej zacznę żyć....“ Desperat wymierzył strzał w usta i kula utkwiła mu w podstawie czaszki. O ile się zdaje, będzie można uratować życie młodemu artyście.

— **Samobójstwo.** Szef wielkiej fabryki bielizny „Kunz Moesmer“, Józef Moesmer zastrzelił się wczoraj w Budapeszcie. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Echa eksplozyi gazu we Wrocławiu.** Przy onegdajszej katastrofie spowodowanej wybuchem gazu na Einbaumstrasse trzy osoby zostały zabite. a 9 odniosło ciężkie rany.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny wypadek na stacyi kolejowej. W ubiegłą sobotę na stacyi kolejowej w Mościskach dostał się tak nieszczęśliwie zarobnik Mikołaj Milan między zderzaki dwu wozów towarowych, iż wskutek odniesionych obrażeń, mimo szybkiego ratunku, w dwie godziny po wypadku zakończył życie.

§ Śmiertelny wypadek zdarzył się tymi dniami na drodze wiodącej ze wsi Kurowiec do Tarnopola. Drogą tą szedł z dwoma synami włościanin Czajkowski na rozprawę sądową, wezwany na świadka w sprawie napadu na szkołę w Kurowicach. Równocześnie przejeżdżał tą drogą jeden z fornali dworskich na koniu ze stajni p. Jurystowskiego. Nagle koń spłoszył się i uderzył tak silnie kopytem Czajkowskiego, że nieszczęśliwy wieśniak w kilka godzin później skonał.

Kronika zagraniczna.

* Pożar miasta. W Sugdidi (gub. kutajska) pożar dotychczas nieugaszony zniszczył połowę miasta.

* Straszne morderstwo i samobójstwo. Z Chemnitz donoszą; Robotnik Mann z Mithweide oderżnął wczoraj dwojgu dzieciom, dwuletniemu i czteroletniemu, głowy, zamordował 14-letnią córkę gospodyni, u której mieszkał, następnie zamordował gospodynię po jej powrocie z miasta, poczem udał się na strych, strych podpalił i sam się powiesił. Manna odcięto. Znaleziono kartkę, pozostawioną przez Manna, na której wypisał słowa: „Mam już dość tego życia“.

* Międzynarodowa wystawa sztuki w Wenecyi otwarta zostanie dnia 20 kwietnia.

* Defraudacye w Danii. Z Kopenhagi donoszą: Rewizya zarządzona w 170 kasach państwowych wykazała, że w 140 z nich od wielu lat popełniano wielkie defraudacye.

* Córka pani Steinheilowej — jak donoszą dzienniki paryskie — znajduje się w nędzy. Wniosła podanie o nadanie jej posady na poczcie. Podanie to jednak nieuwzględniono, gdyż posady te zarezerwowane są dla wdów i sierót po urzędnikach pocztowych.

* Straszne morderstwo. W Nowym Jorku aresztowano onegdaj 19-letniego Niemca Alberta Woltera, który zamordował dziewczynę, nazwiskiem Wheeler, a zwłoki jej spalił. W mieszkaniu Woltera znaleziono 1500 listów i kart od różnych dam z Niemiec.

Notatki literacko-artystyczne.

Adolf Nowaczyński. „Wielki Fryderyk“. Powieść dramatyczna. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa 1910.

(z. s.) Adolf Nowaczyński, porzuciwszy niedawno dziedzinę drobnych fraszek jednoaktowych o tematach mniej więcej aktualnych, w których celował, uwydatniając w nich cechy wrodzonego mu satyrycznego talentu, pisuje olbrzymie dyalogowane utwory historyczne, zowiąc je niekiedy scenicznemi, niekiedy zaś dramatycznemi, chociaż mówiąc szczerze, nie odznaczają się one ani wysokim kunsztem scenicznym, ani dramatycznością wyższej miary. Do nich należy także wystawiony na scenach i świeżo ogłoszony drukiem „Wielki Fryderyk“. Dzięki dwu znakomitym aktorom, cieszy się on niezwykłym sukcesem teatralnym w Krakowie i Warszawie, jakkolwiek przypuszczamy, że w sercach polskich słuchaczów, zastanawiających się głębiej nad treścią ideową utworu, budzić musi niezadowolenie sekciarskiem przeczernieniem charakterystyki księdza biskupa Ignacego Krasickiego i równocześnie niemal panegiryczną charakterystyką Fryderyka II. Wprawdzie młody autor, malując wizerunek despoty, nie żałuje farb ujemnych i wiernie odtwarza wszystkie, powszechnie znane wady człowieka: złą wiarę, bezczelność, samolubstwo, złośliwość i cynizm, równocześnie jednak apoteozuje całą jego działalność publiczną, genialny umysł oraz doniosłość i znaczenie jego wielkich planów politycznych: tak, że na bladem, błahem i podłem tle, jakiem satyryk otoczył swego bohatera, postać króla pruskiego rysuje się prawie sympatycznie. Takie pojęcie Fryderyka Wielkiego nie raziłoby nas wcale w dziele napisanem przez Prusaka; w dziele jednak pisarza polskiego wywołuje niesmak, odczuwany może mniej przez słuchaczów w teatrze, stokroć zaś więcej przez czytelników „powieści dramatycznej“, zwłaszcza, że artystyczna jej strona nie łagodzi surowego sądu o utworze. Całość, sklejona z mnóstwa anegdot (interesujących w pamiętnikach, nużących i nudnych w dziele sztuki), kompozycyjnie pozbawiona jest wszelkiej inwencyi. Czułostkowy motyw sentymentu dwu młodych panienek, kochających się w dwu młodych wojskowych, już od wieków ograły wszystkie kataryńki twórczości teatralnej i powie-

ściowej. Bankructwo ich ojca „dobrego Prusaka“ i fabrykanta, oraz niezbyt logicznie wymyślony wybuch uczciwego oburzenia zwykle śpiącego generała huzarów von Zieten, nie są momentami szczerze dramatycznymi, chociaż autor pod względem scenicznym kładzie na nie główny nacisk. Po za tem, co jest ściśle historycznem w jego mechanicznem opracowaniu, a co znamy lepiej z historyi, nic nie może nas zająć, ani wzruszyć, a tem bardziej zachwycić, wszystko bowiem nosi na sobie piętno pospolitej, poziomej prozy, nie uskrzydlonej choćby na chwilę tchnieniem poezyi.

Nowe pismo. We Lwowie zaczęło wychodzić nowe dwutygodniowe pismo, poświęcone kulturze polskiej: *Widnokręgi*; dwutygodnik ten, zupełnie bezpartyjny, stara się ożywić ruch literacki i artystyczny. W dwu dotychczas wydanych zeszytach, pomieściły *Widnokręgi* ciekawe prace: prof. dr. Twardowskiego, dr. Chybińskiego, p. Irzykowskiego, p. Dąbrowskiego, p. Olszewskiego, dr. Sobolewskiego, p. C. Jellenty, dr. Biegeleisena, p. Borowskiego, p. Robowskiej, dr. Kasza, p. Kadena i innych.

Młodemu, dobrze prowadzonemu pismu, życzyć należy powodzenia i poparcia, na co, o ile z dwu pierwszych zeszytów sądzić można, będzie rzetelnie zasługiwało.

«Miesięcznika Heraldycznego» zeszyt marcowy, przynosi znowu kilka drobnych rozprawek lub dalszych ciągów prac dawniej już na tem miejscu wymienionych, które z niesłabnącem zainteresowaniem odczytają zajmujący się heraldyką badacze. Gustaw Manteuffel pisze „O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich“; dr. Władysław Semkowicz omawia „Przywilej rodu Dębno z r. 1410 w świetle genealogii rodu“; Stanisław Dziadulewicz ogłosił drobiazg, „Ze studyów nad heraldyką polską (herb Bienia)“; ks. Jan Sygański T. J. podaje w dalszym ciągu szczegóły „Z notat heraldyczno-genealogicznych“. Numer uzupełniają stałe rubryki, oraz dodatek „Metryki Wojakowej“ w opracowaniu dr. Juliusza Dunikowskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, przedstawienie jubileuszowe Anny Gostyńskiej, po raz 1 (wznowienie) „Ciotunia“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry. Rozpocznie „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

W sobotę, o godz. 3-ciej po poł. dla młodz. szkolnej „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Karolem Adwentowiczem i Anną Szuage-Zielińską w rolach tytułowych.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 37 „Manewry jesienne“, opera w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego, z Janem Nowackim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 14 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, o godz. 3 po poł. ku uczczeniu bitwy Racławickiej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. Lasoty.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki, ostatni występ Józefa Manna.

We wtorek, po raz 15 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

We środę, po raz drugi „Ciotunia“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

We czwartek, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej, na fundusz pomnika Juliusza Słowackiego „Horsztyński“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Do biletów dodawane będą bezpłatnie kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We czwartek, o godzinie 7 wieczorem (nowość) po raz pierwszy „Baron Trenck“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

W piątek, po raz drugi „Baron Trenck“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Edyp król“, tragedya Sofoklesa, z greckiego przedłożył Kazimierz Morawski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Baron Trenck“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota 2, nowość „Srebrny szczyty“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Niedziela 3, po poł. „Grube ryby“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. (Ceny zniżone do połowy).

Niedziela 3, wieczorem „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poniedziałek 4, po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny A. W. Lasoty (Pół ceny).

Poniedziałek 4, wieczorem nowość „Srebrne szczyty“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Kupno Woli Dobrostańskiej. — Udział miasta Lwowa w Banku przemysłowym).

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, udzieliła przedewszystkiem Rada 3-tygodniowego urlopu r. Rapoportowi, poczem w myśl wniosku sekcyi finansowej, przedstawionego przez r. Dziwińskiego, uchwaliła nabyć od Wandy ks. Lubomirskiej z Równego obszar dworski w Woli Dobrostańskiej, obejmujący około 3600 morgów, przeważnie lasu, za kwotę 1,150.000 koron.

Następnie rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusya nad sprawą udziału gminy m. Lwowa w utworzyć się mającym Banku przemysłowym.

Referent tej sprawy r. Olszewski, przedstawiwszy w obszernym wywodzie potrzebę założenia takiego Banku, który, zdaniem mowcy, w wielkiej mierze przyczyni się do rozwoju przemysłu w naszym kraju, postawił ostatecznie imieniem sekcyi finansowej następujcce wnioski:

1. „Rada m. Lwowa uznaje, że odroczenie założenia Banku przemysłowego byłoby ze wszech miar szkodliwe, oraz, że należy dążyć do jak najrychlejszego założenia tej instytucyi.

2. „Rada m. Lwowa wyraża gotowość przystąpienia wspólnie z m. Krakowem do krajowej akcyi założycielskiej, celem powołania do życia Banku przemysłowego z udziałem m. Lwowa w kapitale zakładowym w maksymalnej wysokości 1,200.000 koron.

3. „Rada m. Lwowa wyraża stanowcze przekonanie, że w każdym razie Reprezentacya m. Lwowa otrzyma przy złożeniu rady nadzorczej Banku przemysłowego odpowiednie przedstawicielstwo i upoważnia prezydyum, aby wniosło bezzwłocznie odpowiednią ofertę na ręce P. Marszałka kraju“.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos r. Zawojski i zwrócił się do referenta z zapytaniem, zkąd gmina weźmie proponowaną kwotę na Bank przemysłowy?

R. dr. Próchnicki podniósł przedewszystkiem, iż zaciąganie pożyczki na ten cel jest niezdrowe, gdyż niema pewności, czy Bank przemysłowy da w pierwszych latach takie dochody, iż będzie można pokryć procenty od zaciągniętej pożyczki. Mowca obawia się, że wpływ gminy na tok agend Banku przemysłowego będzie iluzoryczny, gdyż gmina będzie tylko figurantem tych, którzy jej pożyczą pieniądze.

Jakkolwiek mowca jest za powstaniem Banku przemysłowego, to jednak imieniem swej grupy (narodowo-demokratycznej) oświadcza się przeciw Bankowi przemysłowemu, mającemu powstać w proponowanej kombinacyi, a to głównie dlatego, że dolnoaustryackie Towarzystwo eskontowe zapowiedziało z góry, że Bank przemysłowy nie będzie popierał powstawania nowych przedsiębiorstw i nowych gałęzi przemysłu, lecz tylko już istniejące gałęzie i istniejące fabryki. Na to, zdaniem mowcy, nie potrzeba zakładać nowego Banku. Zresztą do założenia Banku znalazłyby się kapitały krajowe.

Na wypadek przyjęcia wniosków referenta, żądał dr. Próchnicki, aby prawo Reprezentacyi m. Lwowa w radzie nadzorczej było zastrzeżone w statucie, tudzież, by dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe podpisało „klauzulę lojalności“, że będzie popierać przedewszystkiem nowopowstające fabryki krajowe.

R. dr. Roszkowski polemizując z poprzednim mowcą, wykazywał potrzebę założenia Banku przemysłowego, podnosząc, iż do jego założenia powinny się także przyczynić miasta, skoro przemysł w miastach ma być kultywowany. Ostatecznie imieniem klubu mieszczańskiego oświadczył się za wnioskami referenta.

R. dr. Schleicher sprzeciwił się wnioskom referenta, zauważając, iż uprzemysłowienie kraju należy do obowiązków kraju, nie zaś miast. Te ostatnie winny starać się przedewszystkiem o podniesienie rzemiosła i drobnego przemysłu. Zresztą, zdaniem mowcy, „pierwsze skrzypce“ będzie miało w radzie nadzorczej Banku przemysłowego dolnoaustryackie Towarzystwo eskontowe, które nietylko da tytułem udziału 3 miliony koron, lecz także pożyczy dalszych 7 milionów.

R. dr. Tomaszewski wyraził zdanie, iż Lwów nie ma żadnego interesu w powstaniu Banku przemysłowego, gdyż w pobliżu Lwowa niema ani węgla, ani ropy na opał, ani sił wodnych, ani kopalni rudy. Zdaniem r. dr. Tomaszewskiego należałoby raczej użyć tych pieniędzy na popieranie rękodzieła.

Po przemówieniach r. dr. Lisiewicza i wiceprezydenta dr. Rutowskiego, którzy w gorących słowach poparli wnioski sekcyi finansowej, oraz referenta, który sprzeciwił się statutowemu zastrzeżeniu praw miasta, oraz warunkowi, aby Towarzystwo eskontowe podpisało „klauzulę lojalności“, uchwaliła Rada wnioski sekcyi finansowej bez zmiany, odrzucając natomiast dodatkowe wnioski r. dr. Próchnickiego.

Nadto uchwalono postawioną w toku dyskusyi rezolucyę dr. Roszkowskiego, żądającą powołania do życia Banku rękodzielniczego z kapitałem zakładowym 50.000 kor. Sprawa ta będzie traktowana regulaminowo.

Na tem o godzinie 10 min. 15 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

Anna Gostyńska.

Trzydzieści lat pracy żmudnej a wytrwałej na scenie lwowskiej — to niezaprzeczone prawo do jubileuszu, do wdzięczności i uznania ze strony tych tysięcznych rzesz, które dzięki Annie Gostyńskiej przeżywały bardzo wiele chwil promiennych i podniosłych.

Zasługa tem większa, gdy pamiętać zechcemy, że znakomita artystka dzierżyła zawsze wysoko sztandar czystej, nieskalanej sztuki; że z prawdziwym zapałem nietylko odtwarzała, lecz częstokroć wprost tworzyła sceniczne postaci, które ożywione tchnieniem jej niezwykłego talentu, żyły i żyć będą długo we wspomnieniach tych wszystkich, którym dane było podziwiać galeryę niewiast polskich Słowackiego, Fredrów, Korzeniowskiego, Anczyca, Blizińskiego, Bałuckiego, Przybylskiego, że już nie wspominamy szeregu autorów im współczesnych — polskich i obcych, oraz młodszych z ostatniej epoki twórczości dramatycznej.

Znalazły one na scenach polskich liczną plejadę odtwórczyń, większym i mniejszym, nierzadko niepoślednim obdarzonych talentem, lwowska jednak „charakterystyczna“ nie potrzebuje obawiać się porównania ze swemi koleżankami po fachu, a pobija je z nielicznymi wyjątkami niezwykłą prostotą użytych do wywołania pożądanego efektu środków, szczerością gry, wykluczającą wszelką sztuczność i pozę. W jej interpretacyi występowały wszystkie znamienne rysy, żywcem podchwycone przez autorów; jej inteligencya dopełniała niejednokrotnie twórczość autora..

Dziwne rozrzewnienie przejmuje nas, gdy przebiegamy myślą trzydzieści sześć lat pracy scenicznej dzisiejszej Jubilatki. Urodzona w Warszawie 1854 roku, zjawia się po raz pierwszy w rodzinnem swojem mieście w teatrzyku ogródkowym dnia 10 czerwca 1873 r. w roli Klementyny w tak popularnym niegdyś „Błażku opętanym“, by z kolei — jak cała rzesza jej poprzedników i następców — ruszyć na wędrówkę tułaczą (z trupą Modzelewskiego) po prowincyi, śpiewać w wodewilach, grywać role naiwnych dziewcząt i chłopaków urwiszów.

Już wówczas, w pierwszej epoce swej karyery, zwraca młoda adeptka sceny na siebie uwagę starszych, wytrawnych kolegów i zdobywa uznanie i sympatyę przygodnych widzów.

W kwietniu 1880 r. przybywa Anna Gostyńska do Lwowa, by tutaj odrazu właściwe jej talentowi zająć stanowisko. Mimo lat młodych nie sięga po role bohaterek lwic salonowych, zagarniając w zakres swej pracy, tak niezwykle chlubnym uwieńczonej rezultatem, nieprzebraną galeryę typów charakterystycznych.

I zaczęły się ogniwa niekończącego zda się łańcucha powodzeń, ogromnych sukcesów scenicznych. Każda odtworzona przez Gostyńską postać niewieścia, to nowy etap w jej karyerze, nowy dowód jej talentu i inteligencyi, niezwykle sumiennej pracy, żarliwego umiłowania sztuki i wielkiego serca. Bo serce odgrywało u niej zawsze decydującą rolę. Z najgłębszych jego tajników wydobywając pełne, dźwięczne akordy, owiewając odtwarzane postaci niezwykłem ciepłem i uczuciem, umiała Gostyńska trafiać i istotnie trafiała do serc widzów, wywołując w nich, obok zadowolenia z prawdziwie artystycznej biesiady, jeszcze coś innego, poważniejszego, co wżerało się w pamięć na lata długie i koiło wspomnieniem swojem niejeden zgrzyt gorzki, ukwiecało szarzyznę codziennego żywota.

Za tę też znamienną cechę działalności scenicznej Anny Gostyńskiej dzisiaj przedewszystkiem hołd jej składamy. Podziwiając mistrzowstwo jej gry, wielbimy w niej równocześnie tę naszą rodzimą swojskość, to umiłowanie najpiękniejszych tradycyj, wydobywanie z pyłu zapomnienia najsympatyczniejszych błysków minionej epoki.

I gdy historya teatru polskiego zapisze na swych kartach złotemi zgłoskami nazwisko Anny Gostyńskiej w rzędzie najbardziej zasłużonych, wspomnienie o niej przetrwa długo w sercach młodzieży, a tradycya ustna otuli jej postać wyjątkową sympatyą i tem serdecznem uznaniem, co silniejsze jest od drukowanego słowa i granitowych pomników.

Utarło się powszechnie nie pozbawione smutnej prawdy przekonanie, że sława artysty dramatycznego, jego popularność i rozgłos mijają bardzo prędko.

Kwiaty u wieńców schną i opadają zbyt szybko, barwy szarf płowieją, a echa oklasków milkną w przestrzeni czasu. Weteran-artysta w zapomnieniu przeżywa chwile przebrzmiałych zbyt prędko tryumfów, z pożółkłych szpalt dzienników odcyfrowuje słowa uznania i zachwytu.

Anna Gostyńska, mimo tak poważnego jubileuszu, da Bóg długo jeszcze do weteranów sceny polskiej zaliczyć siebie nie zapragnie, szerząc dalej z niesłabnącym zapałem kult prawdziwej sztuki, wskrzeszając w zbyt trzeźwych sercach dzisiejszego pokolenia szlachetniejszą iskrę, przesuwając przed jego wzrokiem to, czego z przeszłości uronić nie mamy prawa.

To też słowom podzięki i uznania, objawom hołdu za cały dotychczasowy zbożny plon jej pracy, towarzyszą serdeczne życzenia, by dzisiejszy piękny dzień w życiu Anny Gostyńskiej nie zamykał jej zaszczytnej karyery artystycznej, by długie jeszcze lata była chlubą i jasnym promieniem sceny narodowej we Lwowie.

Michał Rolle.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 30 marca.

Dziewiętnasty dzień rozprawy.

Otwierając dzisiejszą rozprawę o godzinie 10·25 przed południem, podał radca Fusinato do wiadomości, iż wezwana do rozprawy jako świadek Helena Koncewiczowa, rozwiedziona żona Pryłukowa, nie przybędzie do Wenecyi z powodu obłożnej choroby.

Z kolei zabrał głos obrońca Tarnowskiej, dr. Diena i zwrócił się do przewodniczącego z ponowną prośbą o dopuszczenie do rozprawy świadków odwodowych, powołanych przez Tarnowską.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania dalszych świadków.

Dalsze zeznania świadków.

Świadek Eugeniusz Moli, dozorca chorych w szpitalu weneckim, przypomina sobie dokładnie, iż w dniu 4 września 1907 r. przywieziono do szpitala ciężko chorego hr. Komarowskiego, u którego dokonano dwukrotnej operacyi. Pierwszą natychmiast po przywiezieniu go do szpitala, drugą zaś w dniu 8 września.

Przew.: Czy prof. Cavazzani był obecny przy operacyi? Czy dokonał tej operacyi i przepłukania jelit?

Świadek: Tak.... pan profesor to zarządził.

Swiadek dr. Cavazzani: Oświadczyłem już wczoraj, iż tego sobie wcale nie przypominam. Myślałem nad tem całą noc, ale nie mogę sobie przypomnieć....

Przew.: Spodziewam się, że pan profesor temi wymówkami nie chce wcale uwolnić się od ewentualnej odpowiedzialności. Czy pan profesor w ostatnich latach cierpiał na jakie fizyczne dolegliwości, które mogłyby wywołać zanik pamięci?

Prok. Randi: Od jakiego czasu datuje się u pana osłabienie pamięci?

Dr. Cavazzani: Sądzę, że od ubiegłego roku.

Prok. Randi (do świadka Moliego): Czy zauważył pan, że prof. Cavazzani nie mógł operować?

Świadek: Operował wprawdzie, lecz trzęsła mu się przytem ręka.

Przewodniczący stwierdza, iż rzeczywiście prof. Cavazzaniemu trzęsie się ręka z powodu infekcyi, jakiej nabawił się przed półtora rokiem.

Prok. Randi: Czy wnętrzności u hr. Komarowskiego, po przepłukaniu żołądka, wyszły na wierzch?

Świadek: Tak.... przynajmniej znaczna ich część.

Obr. dr. Diena: Czy dr. Fatto był obecny przy operacyi?

Świadek: Tak.

Prof. Monini potwierdza również, iż dr. Fatto był obecny przy operacyi hr. Komarowskiego w dniu 8 września. Nadto dodaje, iż w sali operacyjnej zabawił w tym dniu bardzo krótko, gdyż wezwano go do innego ciężko chorego.

Obr. dr. Diena (do prof. Moniniego): Czy pan profesor wkrótce potem w obecności dr. Fatty i dr. Cocconiego ganiłeś dokonanie przepłukania żołądka, przyczem miałeś wyrazić zdanie, iż hr. Komarowski, który był do uratowania, jest już zgubiony?

Prof. Monini daje wymijającą odpowiedź, ostatecznie jednak przyznaje, iż w rozmowie z dr. Fattą krytykował przepłukanie żołądka.

Dr. Cavazzani (do prof. Moniniego): Czy Komarowski był w niebezpieczeństwie życia, gdy go pan po raz pierwszy widział?

Dr. Monini: Uznałem Komarowskiego za straconego dopiero po dokonanem przepłukaniu żołądka, które pociągnęło za sobą wyjście na wierzch wnętrzności.

Prok. Randi (do prof. Moniniego): Czy zawiadomił pan sędziego śledczego o dokonanem przepłukaniu żołądka?

Dr. Monini: Nie.... Sądziłem, iż jest obowiązkiem sędziego zapytać się mnie o to.

Obr. dr. Carnellutti: Czy po pierwszej operacyi uważał pan wszelkie niebezpieczeństwo za wykluczone?

Dr. Monini: Tego twierdzić nie mogę. Sądzę tylko, że po pierwszej operacyi groziło choremu daleko mniejsze niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo jednak istniało, gdyż zachodziła obawa, iż nastąpi zapalenie opony brzusznej z powodu tego, iż jelita były przedziurawione w siedmiu miejscach.

Obr. dr. Diena: Czy w dniu płukania żołądka stan zdrowia hr. Komarowskiego był zadowalający?

Dr. Monini: Byłem zdania, iż należy spodziewać się wyzdrowienia hr. Komarowskiego. Zdanie to podzielali również koledzy.

Obr. dr. Diena: Czy porucznik okrętowy Rossi zasięgał u pana informacyj o stanie zdrowia hr. Komarowskiego?

Dr. Monini: Nie mogę sobie tego przypomnieć.

Prok. Randi: Dlaczego zarządził prof. Cavazzani przepłukanie żołądka i jelit?

Dr. Monini: Ponieważ hr. Komarowski miał czkawkę i wymioty. Oznaki te jednak nie były alarmujące.

Następny świadek dr. Fatto, lekarz w szpitalu weneckim, widział hr. Komarowskiego w dniu przed powtórną operacyą. Stan zdrowia hrabiego był wtedy zupełnie zadowalający. Wprawdzie miał czkawkę, lecz nie było wymiotów. Przy operacyi nie był obecny. Po operacyi i przepłukaniu żołądka i jelit mówił do świadka dr. Monini, iż nie ręczy wcale za wyleczenie hr. Komarowskiego, przyczem dosadnie krytykował dokonaną operacyę powtórną.

Obr. dr. Diena: Czy dr. Monini po dokonanem przepłukaniu żołądka hr. Komarowskiego był z tego powodu przygnębiony?

Dr. Fatto: I to nawet bardzo....

Obr. dr. Diena: Czy rozmawiał pan z kim o tej sprawie?

Dr. Fatto: W kilka dni później rozmawiałem o tej operacyi z kolegami i wyraziłem nawet zdanie, że hr. Komarowski umarł z powodu dokonanego przepłukania żołądka.

Obr. dr. Luzzatti: Jakie było zdanie w szpitalu o drugiej operacyi?

Św. dr. Fatto: Żywo na ten temat rozprawiano. Powszechne było zdanie, iż Komarowskiego można było utrzymać przy życiu.

Obr. dr. Driussi: Czy zauważył pan u prof. Cavazzaniego osłabienie pamięci?

Dr. Fatta: Nie przypominam sobie tego.

Na tem o godzinie 12 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do popołudnia, godziny 2.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej zeznawał najpierw świadek prof. Velo, prymaryusz w szpitalu weneckim.

Przew.: Czy hr. Komarowski znajdował się w niebezpieczeństwie życia z powodu przedziurawienia jelit w siedmiu miejscach?

Dr. Velo: Tak.... zarówno przed, jak i po operacyi, a także i przed przepłukaniem żołądka i jelit.

Obr. dr. Diena: A jednak przed zakonnicą w Zakładzie karnym powiedziałeś pan, iż można było hr. Komarowskiego utrzymać przy życiu.

Dr. Velo daje wymijającą odpowiedź. Oświadcza tylko, że operacyi prawdopodobnie źle dokonano. Wnętrzności były w siedmiu miejscach przedziurawione i zamiast zranioną część wyciąć, zrobiono siedm szwów.

Obr. dr. Diena: Czy byłby pan przedsięwziął przepłukanie żołądka w tym stanie, w jakim znajdował się po operacyi hr. Komarowski?

Dr. Velo: Nie...

Obr. dr. Diena: Czy wierzy pan w osłabienie pamięci dr. Cavazzaniego?

Dr. Velo: Po rozmowie z dr. Cavazzaninim, jaką miałem dziś przed południem, mam to wrażenie, iż dr. Cavazzani nie przypomina sobie tej operacyi.

Następnie zeznawał student Wasyl Zołotarew, nauczyciel domowy syna Tarnowskiej.

Tarnowską poznał świadek w r. 1904. Przysłuchiwała się ona często lekcyom syna. W rozmowach ze świadkiem opowiadała o swym stosunku z Borzewskim i o swych zamiarach poślubienia hr. Komarowskiego. Pieniędzy Tarnowskiej nigdy nie pożyczał, gdyż sam był chudym pachołkiem. Nie utrzymywał też „bliższych" stosunków z Tarnowską.

Obr. dr. Luzzatti: A jednak mamy taką wiadomość z policyi kijowskiej.

Obr. dr. Diena: Osoba, która tej informacyi udzieliła, mojem zdaniem nie jest wcale wiarygodna, gdyż za fałszywe zeznania karana była trzyletniem więzieniem.

Obr. dr. Luzzatti (do Zołotarewa): A utrzymywał pan „bliższe" stosunki z Perierówną?

Św.: W tym względzie przyłączam się do zeznań Perierównej.

Obr. dr. Luzzatti Perierówna powiedziała, iż pana nie chciała, gdyż byłeś dla niej za brzydki.

Przew.: Czy płakał pan, gdy Tarnowska wyjeżdżała zagranicę?

Św.: Tak.... Płakałem jednak nie z powodu wyjazdu Tarnowskiej, lecz z powodu wyjazdu Perierównej.

Po przesłuchaniu świadka Aleksandry Ożerowskiej, znajomej rodziny Tarnowskiej, która zeznała, iż Stahl zastrzelił się nie z powodu Tarnowskiej, lecz dlatego, iż żona jego nie chciała się z nim pogodzić, przesłuchał wkońcu trybunał świadka Mary Maguire, nauczycielkę języka angielskiego, która po ślubie Tarnowskiej z Komarowskim miała być guwernantką w domu młodego małżeństwa. Świadek ten wyraża się bardzo pochlebnie o Tarnowskiej.

Na tem odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do czwartku rana. X.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowski Bank zaliczkowy odbył wczoraj walne zgromadzenie. Prezes rady nadzorczej p. Ekielski poświęcił gorące wspomnienie ś. p. Tadeuszowi Skałkowskiemu, Adamowi Czyżewiczowi, Michałowi Majewskiemu i Janowi Bromilskiemu. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Fryling, Ostaszewski, Chajes, Terenkoczy, B. Lewicki, Żmudziński i Bal, przyjęto sprawozdanie dyrekcyi do wiadomości i udzielono jej absolutoryum, poczem uchwalono następujący rozdział czystego zysku: na 6 procentową dywidendę 23.304 K. 18 hal., na tantyemy dla dyrekcyi i urzędników 17.670 K. 12 hal., na rezerwę podatkową 23.672 K. 58 hal., a na fundusz dyspozycyjny 7783 K. 63 hal., przyczem polecono do uwzględnienia: komitety budowy pomnika Słowackiego i Smolki, Towarzystwo uczestników powstania z r. 1863 i bursę polską. W miejsce śp. dr. Adama Czyżewicza nie dokonano na ten rok wyboru do dyrekcyi.

Do rady nadzorczej wybrani zostali na okres trzechletni pp.: Stanisław Bal, Zygmunt Gieszkowski, dr. Adam Kosiński, Edmund Krzem, Bolesław Lewicki, Stanisław Niemczynowski i Władysław Towarnicki, a na jeden rok: Kazimierz Weydlich. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Leon Kozakiewicz, Zygmunt Szulakiewicz i Dyonizy Toth.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 30 marca o godz 9 przed południem Najd. Arcyksięcia Fryderyka, a w godzinę później Najd. Arcyksięcia Eugeniusza na osobnych posłuchaniach.

O godz. 12 w południe udzielił Najj. Pan osobnego posłuchania ks. Franciszkowi Józefowi Bawarskiemu, synowi ś. p. ks. dr. Karola Teodora, a bratankowi ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

= Najj. Pan przyjął na osobnych posłuchaniach d. 31 marca między innymi radcę sekcyjnego dr. Ryszarda Borkowskiego.

= Wczoraj odbył się w Schönbrunnie obiad Dworski, w którym wzięli udział ks. Bawarski Franciszek Józef i bawiący w Wiedniu japońscy księstwo Hiroyasu-Fushimi.

Najj. Pan nadał japońskiemu księciu wielką wstęgę orderu Szczepana, księżnej zaś wielką wstęgę orderu Elżbiety.

= Policya w Budapeszcie przesłuchała wczoraj b. posłów Eitnera, Beka, Maradasza, Markosa i Hoffmana w sprawie znanych zajść w Sejmie. P. Zacharyasz wezwany przez policyę odmówił wszelkich wyjaśnień.

= Z Zagrzebia donoszą: Z powodu obstrukcyi prowadzonej przez partyę prawa postanowiono tak długo nie zamykać posiedzenia Sejmu chorwackiego, póki wnioski nagłe nie będą wyczerpane. Wczoraj po południu toczyła się dalej dyskusya formalna w sprawie porządku dziennego. Przystąpiono do obrad nad prowizoryum budżetowem, przyczem ban dał obraz sytuacyi finansowej.

Izba przeszła z kolei do rozprawy nad wnioskami nagłymi. Pierwszy wniosek nagły, w sprawie przedłożenia aktów o wydanie wiceprezydenta Magdicza, przewodniczący odrzucił *a limine*, oświadczając, że akty są już przedłożone, więc wniosek jest bezprzedmiotowy. Drugi wniosek również odrzucono. W toku dyskusyi ku wielkiemu zdumieniu opozycya nagle oświadczyła, że chwilowo wnioski nagłe cofa, gdyż nie widzi podstaw do przeprowadzenia poważnej dyskusyi. Oświadczenie to przyjęła większość ironicznymi okrzykami i oklaskami. O godz. 10·30 posiedzenie zamknięto, następne dziś.

= Kanclerz Bethmann-Hollweg bawiący we Włoszech wysłał z Florencyi depeszę gratulacyjną do Luzzattiego z powodu jego nominacyi na prezesa gabinetu. Luzzatti odpowiedział równie serdecznym telegramem.

= Senat francuski obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa wojny. Senator Reymond interpelował w sprawie stacyj balonowych i ubolewał, że Francya dała się w tym względzie wyprzedzić przez Niemcy.

= W angielskiej Izbie gmin Asquith oświadczył, że ma nadzieję, iż ogólna dyskusya nad rezolucyami w sprawie *veta* lordów będzie 4 b. m. zamknięta. Dnia 5 b. m. rząd przedstawi rezolucyę w sprawie terminu obrad nad rezolucyami, oraz rezolucye w sprawie terminu załatwienia budżetu na r. 1909/10.

= Belgradzka *Politika* donosi, że na konferencyi Izwolskiego i Kokowcewa z serbskimi ministrami, omawiano także kwestyę serbskiej pożyczki, zaciągniętej w Rossyi w r. 1876. Rossya darowała zaległe procenty w kwocie 600.000 dinarów.

Dalej donosi *Politika*, że belgradzkie Towarzystwo oficerskie w najbliższym czasie rozpocznie rokowania z rossyjską grupą finansistów w sprawie większej pożyczki, celem oddłużenia oficerów.

= Z Pekinu donoszą: Zastępcy banków zagranicznych odbyli konferencyę, na której uchwalili prosić swe rządy, aby się zwróciły do rządu chińskiego z żądaniem wyjaśnienia z powodu udzielenia szlachcie kilku prowincyj koncesyi na budowę kolei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 1 kwietnia. Prognoza na 2 kwietniaca: W Galicyi wschodniej: Pięknie, mierne wiatry, zimno, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, mierne wiatry, bardzo chłodno, niepewny.

Wiedeń, 1 kwietnia. Najj. Pan odwiedził wczoraj hr. Lonyay i zabawił u niej pół godziny.

Wiedeń, 1 kwietnia. Przy ciągnieniu losów tureckich główna wygrana 400.000 koron padła na nr. 914.832, 30.000 koron na nr. 1.480.093, 10.000 koron na nr. 670.876 i 1.083.036.

Tryest, 1 kwietnia. Szalejąca w ciągu dnia burza przewróciła wiele osób, które odniosły przeważnie lżejsze obrażenia. Towarzystwo ratunkowe interweniowało w 27 wypadkach.

Budapeszt, 1 kwietnia. Prezydent Republiki francuskiej Fallières wystosował do Najj. Pana Franciszka Józefa telegram z wyrazami szczerego współczucia z powodu katastrofy w Oekörito.

Budapeszt, 1 kwietnia. Pisma z zadowoleniem stwierdzają, że umorzono liczne procesy prasowe, powytaczane przez rząd koalicyjny socyalistom i narodowościom. *Pesti Naplo* ogłasza w tej sprawie interview z ministrem sprawiedliwości Szekelym. Procesy przeciw narodowościom były wytoczone przeważnie w związku z rozporządzeniem językowem hr. Apponyiego.

Organ socyalistów *Nepszawa* wita z radością fakt, że minister sprawiedliwości nietylko głosi wolność prasy, lecz wydaje także potrzebne w tej mierze zarządzenia.

Paryż, 1 kwietnia. W Instytucie do prawa międzynarodowego omawiano wczoraj kwestyę min podmorskich. Ukończono badanie sprawy, w których wypadkach okręty stron wojujących mogą znaleźć ochronę w portach neutralnych.

Po południu prezydent Fallières przyjmie członków Instytutu.

Paryż, 1 kwietnia. Wrażenie wczorajszej dyskusyi w senacie o stanie francuskiej żeglugi powietrznej wojskowej odbija się w głosach prasy.

Radykalny organ *Action* pisze, że powtarza się smutny objaw, znany z floty wojennej. Pierwsze okręty pancerne i łodzie podmorskie były wytworem mózgu francuskiego, dziś Anglia i Niemcy prześcignęły Francyę co do floty. Pismo to zapytuje, czy geniusz francuski zawsze ma tylko służyć do tego, by Francyi gotować ruinę.

Paryż, 1 kwietnia. W senacie po dalszych wyjaśnieniach ministra wojny przyjęto „porządek dzienny", pochwalający oświadczenia ministra.

Petersburg, 1 kwietnia. *(P. Ag.)*. Z Sosnowca donoszą, że biplan z dwoma aeronautami, Albertem Muyot i majorem Heybingiem, ubiegłej nocy w skutek zepsucia się motoru spadł z wysokości 300 metrów. Obaj podróżni są ciężko ranni.

Bukareszt, 1 kwietnia. Król Piotr serbski został na granicy w przejeździe z Rossyi powitany przez króla Karola i zastępców rządu rumuńskiego. Podobna ceremonia odbyła się w Samowit, zkąd król udał się w dalszą drogę do Sofii i Konstantynopola.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Dzienniki donoszą o zajściu na granicy bułgarsko-tureckiej w tem samem miejscu, gdzie zaszło ostatnie krwawe starcie.

Bułgarzy ostrzeliwali oddział turecki z zasadzki i zastrzelili jednego żołnierza.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Komisya wojenna Izby dep. ukończyła dyskusyę nad ustawą wojskową, która niebawem będzie przedmiotem obrad w plenum.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Według doniesień dzienników, jutro podpisana będzie umowa z syndykatem Armstronga w sprawie budowy Dreadnoughta i pancernika.

Londyn, 1 kwietnia. W Izbie gmin w ciągu obrad nad rezolucyami w sprawie *vota* oświadczył sokretarz stanu dla spraw wewnętrznych Churchill, że gdy rezolucye będą przyjęte, rząd bez względu na następstwa zażąda obrad nad budżetem. (Oklaski na ławach stronnictwa rządowego). Rząd nie pozostanie w urzędzie, jeżeli nie będzie mógł przypuścić, że uda mu się przemienić rezolucye te w ustawę. Ponieważ lordowie użyli prawa *veta*, aby stanąć naprzeciw prerogatyw korony i zniweczyć prawa Izby gmin, przeto konieczną jest rzeczą, aby korona postępowała wspólnie z Izbą gmin w celu przywrócenia równowagi w konstytucyi i ograniczenia raz na zawsze prawa *veta* lordów. (Huczne oklaski na ławach stronnictwa rządowego).

Obrady odroczono do d. 3 kwietnia.

Londyn, 1 kwietnia. *(B. Reutera)*. Gdy położenie polityczne ciągle jest niewyjaśnione, uważają oświadczenie premiera w w Izbie gmin ogólnie za znak, że rząd jest zdecydowany przystąpić do rozwiązania przesilenia, że irlandzcy nacyonaliści popierać będą uchwalenie budżetu i że parlament będzie w maju rozwiązany.

Bekesz Csaba, 1 kwietnia. Balon z 5 drezdeńskimi aeronautami opadł wczoraj w okolicy Bekesz Csaby. Podróżni odnieśli lekkie kontuzye. Mieszkańcy pospieszyli im z pomocą.

Indianopolis (w stanie Indiano), 1 kwietnia. Około 250.000 robotników, zajętych w kopalniach węgla, rozpoczęło dziś strejk, który ma trwać aż do ostatecznego uregulowania sprawy podwyższenia płac.

Wybuch Etny.

Catania, 1 kwietnia. Erupcye Etny trwają dalej. Lawa porusza się w tempie nieco wolniejszem. W Catanzaro wczoraj o godz. 8 wieczorem odczuto znowu trzęsienie ziemi. Szkód ono nie wyrządziło.

Catania, 1 kwietnia. Wybuch lawy wzmaga się. Prąd lawy płynie z szybkością 35 m. na godzinę i dąży ku Cisterna Regina obok Borello.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 685·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 812·—, Akcye Anglobanku 317·50, Akcye Unionbanku 600·—, Akcye Länderbanku 497·75, Akcye Bankvereinu 553·25, Akcye Bodencredit 1197·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 751·25, Akcye kolei Południowej 122·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5440·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 737·50, Akcye Rima Muranyi 663·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2604·—, Akcye Fabryki broni 706·—, Akcye Tureckie tytoniowe 394·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 889·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·85, Austryacka Renta koronowa 94·80, Węgierska Renta koronowa 93·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 240·75, Marki 117·62, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·80, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Bubno z Paryża, dr. E. Rok z Tryestu, K. Waller z Wiednia, H. Butkiewicz z Kijowa, Z. hr. Mniszek z Rossyi, K. Pułaski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. F. Piasecki z Łopuchowej, J. Choynowski z Drezna, J. Rogowski z Ołpin.

Hotel Imperial.

PP. J. br. Konopka z Krakowa, dr. E. Stroh z Czerniowiec, dr. J. Stroh z Czerniowiec, K. Swiatopełk Zawadzki z Rossyi.

Hotel Reunion.

P. M. Tokarska z Warszawy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	691	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	50	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·80	95·—
styczeń-lipiec	94·80	95·—
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·75	98·95
kwiecień-październik	98·85	99·05

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·25	175·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	327·—	333·—
„ „ 1864 po 50 zł.	327·—	333·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·35	290·35
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·75	94·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·10	116·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	452·—	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·65	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·90	95·90
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·45	113·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·80	93·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	158·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·15	98·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	107.75	113·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	240·70	243·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·75	303·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279 —	285·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·90	110·90
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·70	99·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·05	100·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·50	32·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	538·—	548·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·75	69·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·25	45·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·75	319·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3709·—	3703·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	685·40	686·40
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	828·50	829·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	673·—	680·—
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	692·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·—	504·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1782·—	1792·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	—·—	—·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259·50	260·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·50	256·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440·—	5480·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	566·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1136·—	1146·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	783·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	883·—	893·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	739·25	740·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2606·—	2616·—
Schodnicy 500 kor.	520·—	528·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	387.—	391·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	292·—	293·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·67^1/_2$	$240·97^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·45	95·65
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	$253·87^1/_2$	$254·87^1/_2$
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	94·85	$95·02^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·51	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·20
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(3398 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 5 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 kasy, trunki, 2 maszyny do szycia, trunki, srebro, 50 par bucików, 7 maszyn do pisania, trykoty, beczka śledzi, towary korzenne, piece żelazne, żelazo i towary galanteryjne.

Środa 6 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, kosztowności, chińskie srebro, dywany, książki, towary galanteryjne, meble i obrazy.

Czwartek 7 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, prasa do kopiowania, skóry, wierzchy przyszwy, urządzenie sklepu, ubrania męskie, studenckie, sukna i meble.

Piątek 8 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 maszyny do pisania, maszyna do wyrobu tutek, maszyna do szycia, 2 fortepiany, obrazy, dywany, maszyna do drutu, tokarnia, 22 buntów skórek do oprawy książek, maszyny drukarskie i obuwie.

Sobota, 9 kwietnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble, dywany, 2 maszyny do szycia i sieczkarnia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. E. 2357/7 (50) (3611)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Sniatynie, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności obj. lwh. 195/I. gm. Sniatyn ocenionej na 1456 kor., składającej się z p. b, lk. 396 obszaru 1 ar 98 metr. kwadr. na której stoi dom drewniany o 3 pokojach i kuchni, 2 komórki, sień, piwnica, wychodok, 4 jabłonie, 2 grusze i parkan.

Najniższa cena wynosi: 728 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. 1405/9 (3) (3615 1—3)

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya realności objętej lwh. 126 ks. gr. gminy Hnizdyczów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi 854 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Żydaczów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. E. 215/10 (6) (3600)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Hilla w Bołszowcach, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/3 części realności lwh. 344 gm. Bołszowce wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 9 marca 1910 E. 215/10.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1100 koron.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 22 marca 1910.

L. IX/a, 34/218 (3403 3—3)

Rozpisanie

c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych,

na wykonanie robót przy budowie przejazdów drogowych w km. $114 \cdot {}^{5}/_{6}$, $120 \, {}^{0}/_{1}$, $122 \cdot {}^{0}/_{1}$ i $126 \, {}^{9}/_{10}$ galicyjskiej przestrzeni kanału spławnego Odra-Wisła.

Rozdanie obejmuje wszystkie z wykonania projektu przejazdów drogowych wynikające roboty ziemne, murarskie i wykonanie dróg z wyjątkiem żelaznej konstrukcyi mostów i pokładu mostowego.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca listopada roku 1910.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kowercie opatrzonej napisem „Oferta na przejazdy drogowe w km. $114 \, {}^{5}/_{6}$, $120 \, {}^{0}/_{1}$, $122 \cdot {}^{0}/_{1}$ i $126 \cdot {}^{9}/_{10}$ kanału spławnego Odra-Wisła“ najpóźniej do 12 kwietnia 1910, 12 godziny w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przy ul. Basztowej l. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 13 kwietnia 1910 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta przez 4 tygodnie licząc od czasu terminu jej otwarcia, to znaczy po dzień 11 maja 1910, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert.

Integralną część oferty mają stanowić:

Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów,

Profile podłużne,

Przekroje poprzeczne,

Plany szczegółowe,

Ogólne warunki budowy dróg wodnych wraz z dodatkiem,

Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen,

Spis cen wraz z przedmiarem i oferowanymi kosztami budowy,

Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadyum wynosi 5 prc. z oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadyum jako kaucya kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako nie wniesione.

Wiedeń, w marcu 1910.

C. k. Dyrekcya budowy dróg wodnych.

Bauausschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrasen,

betreffend die Ausführung der Bauarbeiten für die Wegüberfahrten im km. $114 \, {}^{5}/_{6}$, $120 \cdot {}^{0}/_{1}$, $122 \cdot {}^{0}/_{1}$ und $126 \cdot {}^{9}/_{10}$ der galizischen Strecke der schiffbaren Verbindung vom Donau-Oder-Kanal zur Weichsel.

Die Vergebung umfasst alle mit der Ausführung der projektierten Wegüberfahrten verbundenen Erd-, Mauer- und Strassenherstellungsarbeiten mit Ausnahme der eisernen Brückenkonstruktion und des Brückenbelages.

Die nach Übergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nehmenden Arbeiten sind bis längstens Ende November des Jahres 1910 fertigzustellen.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für Wegüberfahrten im km. $114 \, {}^{5}/_{6}$, $120 \cdot {}^{0}/_{1}$, $122 \, {}^{0}/_{1}$ und $126 \cdot {}^{9}/_{10}$ der schiffbaren Verbindung vom Donau-Oder-Kanal zur Weichsel bis spätestens 12 April 1910, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18, einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Aubotsteller überlassen, der die Einheitspreise für die einzelnen Arbeitsgattungen in das Preisverzeichnis einzusetzen hat.

Die kommissionele Eröffnung der Offerten findet am 13 April 1910, 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum Ablaufe von 4 Wochen nach der Offerteröffnung, das ist bis 11 Mai 1910, im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

Situations- und Grundeinlösungsplan,

Längenprofile,

Querprofile,

Detailpläne,

Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Anhang.

Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Ergänzungen in der Preisliste,

Preisliste nebst Vorausmass und Baukostenangebot,

Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertraugskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nich entsprechende Offerte werden als nich eingebracht angesehen.

Wien, im März 1910.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

L. cz. E. 2418/9 (5) (3531 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka, zastąpionej przez dyrektora p. dr. Slączkę, adw. w Sanoku, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności obj. lwh. 34 i 184 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: realność lwh. 34 na 2273 koron, zaś przynależności na 35 koron 23 hal., realność lwh. 184 na 420 koron, zaś przynależność na 14 koron 77 hal.

Najniższa cena realności lwh. 134 wynosi 1538 kor. 83 hal., realności lwh. 184 — 289 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. 58/10 (3576 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godz. 9 rano sprzedaną będzie w sądzie tut. w biurze Nr. 17 realność lwh. 566 ks. gr. gm. Pnikuł o przestrzeni 1 h. 96 a. 17 m.² składającej się z gruntów ornych, pastwisk i lasu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3 650 koron.

Najniższa cena sprzedażna wynosi 2.433 kor. 32 hal.

Akta dotyczące tej licytacyi są do przeglądu w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. V. 3643/9 (8) (3605)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza do rąk dyrekcyi, zastąpionej przez adw. dr. Henryka Rosenbuscha, odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya realności lwh. 397 ks. gr. gm. Drohobycz-Zadwórna objętej składającej się z p. bud. 1356 i p. gr. 6394, 6395.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.863 kor.

Najniższa cena wynosi 21.242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 2338/9 (6) (3593)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Apolonii Staffa, zastąpionej przez adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 833 ks. gr. gm. Dembowiec wraz z przynależnościami, składającemi się z 27 drzew śliwkowych.

Nieruchość ta w całości wystawiona na licytacyę jest ocenioną i ustaloną na 1015 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 676 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 marca 1910.

Konkursa.

L. Prez. 8.409/10 (3583 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 73 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę zarządcy domu więziennego i ewentualnie kontrolora domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dniem 12 kwietnia 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 marca 1910.

(Zu Erlass Dep. III., Nr. 292 vom Jahre 1910 — Beiblatt Nr. 13 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr).

Zl. Vb. 22/18 (6) (3453)

Konkursausschreibung*)

für die Aufnahme in die k. k. Landwehrkadettenschule in Wien.

Mit Beginn des Schuljahres 1910/11 (21 September) werden in die Landwehrkadettenschule in Wien beiläufig 100 Aspiranten aufgenommen.

Die Aufnahme findet normalmässig in den I. Jahrgang statt.

In den II. und III. Jahrgang werden Aspiranten nur ganz ausnahmsweise aufgenommen.

Die Aufnahme in den IV. Jahrgang ist unzulässig.

Zöglinge der Lanwehrkadettenschule, welche Eignung, Lust und Liebe für die Reiterwaffe besitzen, erhalten nach Absolvierung des Wintersemesters des II. Jahrganges in beschränkter Zahl ihre kavalleristische Ausbildung in einer eigenen Kavallerieabteilung und werden bei ihrer Ausmusterung zur Landwehrkavallerie eingeteilt.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen“ (Auflage vom Jahre 1900 mit Nachträgen vom Jahre 1902 und 1905) enthalten; hier werden nur die allgemeinen Bedingungen hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die Staatsbürgerschaft der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder;
2. die körperliche Eignung;
3. ein makelloses Vorleben (entsprechendes sittliches Verhalten);
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderliche Vorbildung;
6. der rechtzeitige Erlag des Schulgeldes, in der Kavallerieabteilung auch des Equitationsbeitrages.

Zu Punkt 4 (Altersgrenzen):

Für den Eintritt in den

I. Jahrgang ist das erreichte	14.	und nicht überschrittene	17.	Lebensjahr
II. „ „ „	15.	„ „ „	18.	„
III. „ „ „	16.	„ „ „	19.	„

festgesetzt.

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

Bei Altersüberschreitungen bis zu einem Jahre hat das Kommando der Kadettenschule die Entscheidung des Ministeriums für Landesverteidigung einzuholen.

Zu Punkt 5 (Vorbildung):

Den Nachweis der entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmsprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Realschule oder eines solchen Gymnasiums mit mindestens „genügendem“ Gesamterfolg absolviert hat [1]), und zwar für den

I. Jahrgang die vier unteren Klassen
II. „ „ fünf „
III. „ „ sechs „

Von nicht genügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen Sprache wird abgesehen.

Absolventen der mit Verordnung des k. k. Ministers für Kultus und Unterricht vom 26 Juni 1903, Z. 22.503, errichteten, mit Bürgerschulen verbundenen einjährigen Lehrkurse werden probeweise zur Aufnahmsprüfung für den I. Jahrgang zugelassen, wenn sie einen solchen Lehrkurs, an welchem die deutsche und die französische Sprache, dann die Algebra obligate Unterrichtsgegenstände sind, mit mindestens „befriedigendem (gutem)“ Erfolg absolviert haben.

Bürgerschulen des im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sind rücksichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse den Mittelschulen nicht gleichgestellt.

Die Aufnahme in einen höheren als den I. Jahrgang kann nur erfolgen, wenn ausser der vorgeschriebenen Vorbildung bei der Aufnahmsprüfung auch die Kenntnis jener mili-

---

*) Die Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen kann vom Verlag der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien, I., Seilerstätte 24, oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen, die Konkursausschreibung bei der Landwehrkadettenschule in Wein, III., Boerhavegasse 15, eingeholt werden.

[1]) Privatschüler haben sich, um giltige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

tärischen Unterrichtsfächer nachgewiesen wird, welche in den niederen Jahrgängen gelehrt werden.

Für den Eintritt in den I. Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf nachfolgende Unterrichtsgegenstände: „Deutsche Sprache, Arithmetik und Allgebra, Geometrie, Geopraphie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik, Chemie“. Der Umfang der Aufnahmsprüfung ist aus der beiliegenden Skizze zu entnehmen.

Die Aufnahmsprüfung ist in deutscher Sprache abzulegen.

Es ist gestattet, dass sich die Aspiranten hiebei, als Erleichterung zur Darlegung ihres Wissens und ihrer Fähigkeiten, ihrer Muttersprache bedienen. Sie müssen aber die deutsche Sprache soweit beherrschen, dass sie den Vorträgen folgen können [1]).

Zu Punkt 6 (Schulgeld):

Das Schulgeld beträgt:

a) für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren aller Standesgruppen, evangelischen, griechischkatholischen unh griechisch-orientalischen Militärgeistlichen, Militärbeamten, Militärkapellmeistern, Unteroffizieren und in keine Rangklasse eingereihten Militärgagisten des aktiven, des Ruhe- und Invalidenstandes des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehr 24 Kronen jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren und unter a) genannten Militärgeistlichen und Militärbeamten in der Reserve des Heeres, der Kriegsmarine und der k. u. k. Landwehr, des nichtaktiven Standes und im Verhältnis der Evidenz der Landwehr, von Offizieren (Militärbeamten) im Verhältnis „auser Dienst“, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten und von Hof- und Zivilstaatsbediensteten 160 Kronen jährlich;

c) für Söhne aller übrigen österreichischen Staatsbürger 300 Kronen jährlich.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten und im vorhinein am 21 September und am 1 April jedes Jahres bei der Kassa der Landwehrkadettenschule zu erlegen.

Der Schulkommandant kann minder bemittelten Angehörigen von Zöglingen in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatsraten zu erlegen.

Schulgeldermässigungen werden nur ausnahmsweise nach dem Semestralschluss bei sehr gutem Gesamterfolg und nachgewiesener Mittellosigkeit bewilligt. Die diesbezüglichen Gesuche der Angehörigen haben bis 20 Februar bei der Kadettenschule einzulangen.

Für Zöglinge der Kavallerieabteilung ist ausserdem vom II. Jahrgang an jährlich ein Beitrag von 400 K. in den zur Beschaffung der Reitpferde und sonstigen Erfordernisse für den Reitunterricht gegründeten Equitationsfonds in den gleichen Raten wie das Schulgeld zu erlegen. Für die Söhne der unter a) genannten Militärpersonen beträgt dieser Beitrag die Hälfte. Schulgeldermässigungen werden Zöglingen der Kavallerieabteilung nicht gewährt.

Der Erlag eines Kostgeldes wird nicht gefordert.

Die nach beigesetztem Formular ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens 15 Juli beim Kommando der Landwehrkadettenschule in Wien (III., Boerhavegasse 15) einzubringen.

Die direkte Vorlage der Gesuche an das Ministerium für Landesverteidigung ist unzulässig.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizuschliesen:

1. der Tauf(Geburts)schein des Aspiranten;
2. der Heimatschein oder das Gemeindezuständigkeitszeugnis desselben;
3. das von einem aktiven Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine oder der Landwehr (mit Ausnahme der Ärzte der Ladwehrkadettenschule) ausgefertigte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten für die Militärerziehung (Dienstbuch N—26);
4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1908/9 und sämtliche Schulzeugnisse für das Schuljahr 1909/10 [2]);
5. das Impfzeugnis (nur dann, wenn die Impfung in dem ärztlichen Gutachten nicht bestätigt ist);
6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde dns Aufenthaltsortes des Aspiranten ausgestellte Sittenzeugnis (nur dann, wenn im Schulzeugnis die Angabe über das entsprechende sittliche Betragen fehlt oder wenn der Eintritt in die Kadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet eine Aufnahme von Aspiranten nicht mehr statt.

Die neuaufgenommen Zöglinge werden von dem Beginn des theoretischen Unterrichtes einige Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Wien, im März 1910.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

---

[1]) Die Aufnahmsprüfung findet in der Zeit vom 20 bis 24 August statt.

[2]) Wenn den Aspirant eine Wiederholung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

(Muster eines Aufnahmsgesuches).

An

das Kommando der k. k. Landwehrkadettenschule

Stempel (eine Krone).

in

Wien.

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Emanuel K. in den I. Jahrgang der Landwehrkadettenschule.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

1. den Taufschein meines Sohnes; 2. den Heimatschein desselben; 3. das militärärztliche Gutachten; 4. die Schulzeugnisse der letzten zwei Studienjahre meines Sohnes.	Alter: 16 Jahre. Heimatsberechtigt in Prag, Tauglich ohne Gebrechen. 1. Fortgangsklasse.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrtft über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k Kadettenschulen vollinhaltlich bekannt sind und dass ich mich verpflichte, allen daselbst festgestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Kadettenschule aufgenommen wird.

. . . . . ., am . . ten . . . . 1910.

Franz K . . .
(Angabe des Charakters, beziehungsweise der Lebensstellung und der Adresse des Bittstellers).

ANMERKUNG. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h zu versehen.

P. K. M. S. Nr. 918 v. J. 1910. (3452)

Konkursausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. u. k. Marineakademie zu Fiume voraussichtlich zirka 50 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ärarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind: *)

die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militärerziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine Normalverordnungsblatt XXII. Stück vom Jahre 1902 (an die Kommanden und Anstalten des k. u. k. Heeres im Jänner 1903) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten und der Bewerber um Aufnahme als Zögling der Marineakademie, als Schiffs-, Maschine- oder Musikjunge“,

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr,

die mit mindestens befriedigendem (gutem) Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien und zwar:

die vier unteren Klassen einer öffentlichen österreichischen oder ungarichen Mittelschule oder ebensoviele Jahrgänge an einer Militär-Unterrealschule, mit der weiteren Bedingung, dass im Gegenstand „Mathematik“ mindestens die Note „gut“ erzielt wurde.

Auf Ärarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Offizieren, von Militär-, Hof- oder Zivilstaatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 1600 K, jenes für einen halbfreien Platz 800 K jährlich; von diesem Beköstigungspauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März, im vorhinein beim Marineakademiekommando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Kompetenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfasst für den Eintritt in den I. Jahrgang: a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Klassen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10 September und es werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marineakademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seekadetten ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate der Beköstigungspauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seekadett, zu erlegen. Die Ausstattung der Ärarialzöglinge und Stiftlinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marineakademie sind an das „k. u. k. Reichskriegsministerium, Marinesektion, Wien“ zu richten und jene von im Staats(Hof)dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militärplatz-, Stations-, Ergänzungsbezirkskommando einzuzenden. Dieselben müssen bis längstens 30 Juni beim Reichskriegsministerium, Marinesektion, eingelangt sein, und können später eintreffende nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf(Geburts)schein,
2. Heimatschein,
3. militärärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist.
6. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im März 1910.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium, Marinesektion.

---

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch von der Kanzleidirektion des Reichskriegsministeriums, Marinesektion, vom Hafenadmiralate in Pola, Seebezirkskommando in Triest und Marineakademiekommando im Fiume auf Verlangen, gegen Erlag von 20 h, welche auch mittels Briefmarken beglichen werden können, verabfolgt.

Ungarische Ausgaben dieser Aufnahmsbedingungen können bei Karl Grill, Hofbuchhandlung in Budapest, und auch beim Marineakademiekommando in Fiume bezogen werden.

L. Prez. 1912/pr. (3617)

Konkurs

w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad radców skarbu w VII. klasie rangi, ewentualnie kilku posad sekretarzy skarbu w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych oraz języka niemieckiego, należy wnosić do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach mają kompetenci wykazać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi pozostającymi w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów. dnia 29 marca 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 22/10 (2) (3585)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 kwietnia 1910 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1) „Poezya i proza“ (str. 2 łam 2) od wyrazów: „Dziś go krowę codzień“ do końca,

2) „Protekcya“ (str. 9 łam 1) akt III. i IV., wreszcie

3) „Ogłoszenie“ (str. 10 łam 3) w całości, zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 26 marca 1910.

Zl. 65 (3210)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft Krems gegen das den Antrag der genannten Staatsanwaltschaft ddo. 4 März 1910, S 2/10 1, abweisende Erkenntnis des k. k. Kreisgerichtes Krems vom 4 März 1910, Pr. 2/10 2, das angefochtene Erkenntnis teilweise abzuändern und zu erkennen befunden: Durch den Inhalt des in der Nr 773 ddo. 1 März 1910 der periodischen Druckschrift „Der Bote aus dem Waldviertel“ veröffentlichten Aufsatzes wird in den Stellen I. des Aufsatzes „Ein neuer Faustschlag den Deutschen ins Gesicht“, beginnend mit „Zu den ungezählten“ bis „neue gekommen“, der Tatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., II. des Aufsatzes „Österreichische Schwabenstreiche“, beginnend mit „Weil in Anbetracht des“ bis feindliche Offiziere“, der Tatbestand des Vergehens nach Artikel IV. Gesetz vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 63, begründet; es wird daher die verfügte Beschlagnahme bestätigt, das Verbot der Weiterverbreitung obiger Druckstellen nach § 493 St. P. O. ansgesprochen, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare nach § 37 P. G. angeordnet und nach § 20 P. G die kostenfreie Aufnahme dieses Erkenntnisses ohne Gründe auf der ersten Seite des nächsten Blattes obiger Druckschrift aufgetragen.

Im übrigen wird der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft nicht Folge gegeben und das angefochtene Erkenntnis bestätigt.

K. k. Kreisgericht, Abteilung VIII.

Krems, am 15 März 1910.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1910, Pr VII. 13 10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Jutro“ vom 15 März 1910 wegen des Artikels: „Nasprotnikom Jutra“ in der Stelle von „Pretekli teden sem bil“ bis „sklepajo s sistemom — zveze Milan Plut“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1910, Pr. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14/16 der Zeitschrift: „L'Alba" und der Nummer 141 der Zeitschrift: „La Protesta umana", und zwar wegen: A. Zeitschrift: Nummer 14: der Artikel: „Ricordando i nostri eroi" (§ 65 a, b, c und 305 St. G.) und „Come muore l' operaio" in der Stelle von „cio prova" bis „e un imbecille" (§ 65 a und b St. G.); des Artikels: „Feste delle Notte Triestine" (§ 64 St. G.); der Erzählung „Un sogno" von „I contadini erano affamati" bis „della parola e dell' azione" (§ 66 a, b und 305 St. G.); der Stelle „Popoli rendetevi liberi" bis „condizione della vita" (§ 65 a St. G.); der Artikel: „Contro lo Czar e la sua polizia segreta" (§ 305 St. G.); „Inaugurazione di una nuova bandiera degli studenti" von „Mi fu simpatica quella cerimonia" bis „i suoi assasini" (§ 305 St. G.) und „Le delizie della Cimentoria italiana" von „Poveri schiavi" bis „come adesso" (§ 55 a und b St G.); b Nummer 16: der Artikel: „Germinal" (§ 65 a, b, c und 305 St. G.); „La verita sulla rivoluzione di Spagna" von „Ora dobbiamo meravigliarci" bis „sulla carta... la nostra vilta" (§ 305 St. G.); „Socialismo o anarchia" vom Anfang bis „per giusificare la necessita delle loro funzioni" (§ 305 St. G.) und „La rivoluzione rompe gli ostacoli" (§ 65 a und b St. G.); der Erzählung von „Il concetto di patria" bis „generald armato" (§ 305 St. G.); des Artikels: „contro la guerra e per la rivoluzione" von „Si incendiano i conventi" bis „la Spagna proletaria" (§ 65 a, b und 305 St. G.); B. Zeitschrift: „La Protesta umana": der Artikel: „Spagna e Italia" von „Un avvertimento contro" bis „col cibo infetto" (§ 305 St. G); „Estetica clericale" von „davvero che non ce classe" bis „nei giorni di festa" (§ 303 St. G.); „Morto di fame" von „S' intende, commenti" bis „perche mal vestito" (§ 65 a und b St. G.); „Protesto" (§ 303 St. G.); „Gli assassini morali chi sono" (§ 303 St. G.); „Gli anarchici alla democrazia ed ai sindacalisti pagnottisti di Marsiglia" (§ 65 a und b St. G.) und „L' Eroe della Cronaca locale" von „andate, fattevi uccidere" bis „trionfera per esso e con esso" nach § 65, 65 a, b, 300, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1910, Pr. I. 102 10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Berounsky Obzor" vom 12 März 1910 wegen des Artikels: „Z Tetina" und der Stelle von „Prodavac ovsem" bis „za neoduvodneny" des Artikels: „Z Budnan" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1910, Pr. I. 101/10, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 12 März 1910 wegen der Stelle von „Desaty brezen 1910" bis „nadsenym stoupencum" des Artikels: „Rakouska spravedlnost!" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1910, Pr. I. 103/2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der periodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Telocvicny Ruch" vom 15 März 1910 wegen der Stellen von „Nahle jakoby z cista jasna" bis „na mary", von „Necht' namitate jakkoli" bis „sve zasady" und von „Odumre tak" bis „nad militarismem" des Artikels: „Svlecte kosili"; von „Tezko mne" bis „hroznou nahotu", von „Kdyz by znal, jakou nahotu" bis „obhajce militarismu" und von „Prosim vas, nebude mit" bis „britkym jako ocel!" des Absatzes: „Besidka" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1910, Pr. I. 106/10, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nase mladez" vom 15 März 1910 wegen der Stellen von „A jak hrozne spousty" bis „vyliciti ani nelze" des Artikels: „O militarismu" und von „Zvlaste my divky" bis „posileni naroda" des Artikels: „Nas odznak" nach § 300 und 302 St. G., sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1910, Pr. I. 107/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Sokolske Besedy" vom 15 März 1910 wegen der Stelle von „Co jest to odvod?" bis „bude namiriti" des Artikels: „Odvody" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1910, Pr. I. 108/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Beilage „Ceska Skola" zu der Nummer 24 der Zeitschrift: „Cesky Ucitel" vom 16 März 1910 wegen der Stellen von „Clovek, jemuz neni lhostejnym osud naroda" bis „pro budoucnost zachranen", von „Misto salmaji miru" bis „stale pred ocima", von „Co ve Francii, Anglii" bis „a proto: apage" des Artikels: „Paedagogove" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1910, Pr. I. 109/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Zar" vom 17 März 1910 wegen der Stellen von „Vyssi urad vsak tento" bis „nekdy jako sibenice" des Artikels: „Spravedlnost' zakladem statu?"; von „Ponevadz vladnu jmenem" bis „jako ve Spanelsku" samt dem Bilde des Papstes des Artikels: „Pozehnani papezu" nach § 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1910, Pr. 9 10, die Weiterverbreitung der Verlage der Nummer 11 der Zeitschrift: „Sumavan" vom 12 März 1910 wegen der Stellen von „Na dustojnicich" bis „zlo" und von „Ale kdyz vojsko" bis „a svedomi" des Artikels: „Dustojnicky Hausball zum Brezina' a jeho samozvany obhajce purkmistr a — poslanec MUDr. Masek" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 66 (3305)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1910, Pr. 14 10, die Weiterverbreitung des im Jahre 1909 im Verlage der Tipografia Coop. Parmense in Parma erschienenen Buches: „Tedeschi e Trentini" von Walter Oleias nach § 58 a, b, c, 63, 65 a, 300, 302 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1910, Pr. 16 10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik" vom 18 März 1910 wegen des Artikels: „Papez nad Rothschilda" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1910, Pr. I. 20 10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Moravsky Buditel" vom 17 März 1910 wegen der Stelle von „Pravoverny klerikal nezna" bis „nedotknutelny svatostanek" des Leitartikels: „Ucinme cloveka" nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Zl. 67 (3396)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1910, Pr. VI. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung" vom 15 März 1910 wegen der Stelle: „hochfahrender und frotzelnder" und des Absatzes: „Strotzen diese" bis zum Schlusse des Artikels: „Der spottende Finanzminister" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1910, Pr. I. 111/10, die Weiterverbreitung der Nummern 4—6 der Zeitschrift: „Slovensky Prehled" pro Jänner—März 1910 wegen der Stelle von „Srbska spolecnost" bis „neprateli" des Artikels: „Dopisy" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1910, Pr. I. 110/10, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der freie Arbeiter" vom 20 November 1909 wegen der Stellen von „Wir Anarchisten sind im Bunde" bis zum Schlusse des Artikels: „Herr Pannekock und der Anarchismus"; von „Wenn auch durch diese Maßnahmen" bis „für das Proletariat" widmen" des Artikels: „Österreich" und von „Wenn man sich daran erinnert" bis „Sturm ernten" des Artikels: „Südamerika" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1910, Pr. 14/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Moravsky Venkov" vom 15 März 1910 wegen des Artikels: „Hrozna smrtici lavina zene se..." nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 68 (3397)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1910, Pr. XXXV. 64/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" Nummer 6 vom 20 März 1910 I. in dem Artikel: „Die Revolution der Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft" durch die Stelle von „Die Kommune" bis „der Anarchie"; II. in der Notiz: „Frankreich durch die Stelle von „Kameraden" bis „Gruppe des Ostens" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1910 Pr. XXXV. 65/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 79 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz" vom 19 März 1910 in dem Artikel: „Das moderne Raubrittertum und seine Rechtsbesprechung" durch die Stellen 1. von „denn das ist ja" bis „immer kennen", 2. von „jeder der den" bis „Subsidiaranklage abwies" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatswaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 März 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1910, Pr. I. 116 10, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschriften: „Samostatnost" vom 19 März 1910 wegen der Stelle von „Zminujeme se" bis „pro veci dobre" des Artikels: „Odsouzeni antimilitariste nastupuji tres" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1910 Pr. I. 114/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nase Doba" pro März 1910 wegen der Stellen von „Tenkrat uz bylo znamo" bis „proti nemu rozhodnuto", von „Mel jen spojence" bis „nez kterykoliv mecnar" und von „Dr. Lueger odchazi" bis „jeste bude krvacet" des Artikels: „Lueger" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1910, Pr I. 113/10 die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Prehled" vom 18 März 1910 wegen der Stellen von „Den 14 brezna byl ve Vidni" bis „snazi se oni poslouchati" und von „Strana, ktera se zrodila" bis „tajnym radou" des Artikels: „Dr. Lueger" und von „Nejvyssi soud rozhohl" bis „zda se byti pravdepodobnejsim" des Artikels: „Proces s narod. soc. antimilitaristy" nach § 63, 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1910, Pr. I. 115/10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Zajmy Lidu" vom 19 März 1910 wegen der Stellen von „Rozsudek tento" bis „pres rok", von „V okamziku" bis „ceske mladeze", von „Zasilanim" bis „trestane", von „Doufame" bis „s nimi" des Artikels: „Nasim stoupencum a ceske verejnosti", von „Odchazi s veselou mysli" bis „nas pozdrav" des Artikels; „Nucenou dovolenou...", von „Kdyz celou" bis „burokracie" des Artikels: „Narodni Listy se prapodivne vybarvuji" nach § 300 und 3051 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1910, Pr. 8/10, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Liberecky Kraj" vom 18 März 1910 wegen der Stelle von „Do srdci" bis „obzalovanych" des Artikels: „At' zije spravedlnost" und wegen der Artikel: „Aby spravedlnosti ucineho za dost" und „Hlidka mladeze" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 28/6 (11) (2854)

Edykt.

W sprawie Dawida Reisera w Podkamieniu, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw Rebeca Byk ur. Bach o wykreślenie w drodze egzekucyi pretensyi 2000 kor. zpn. ze stanu biernego dóbr Mykietinki ma być doręczoną uchwała z dnia 6 października 1906 liczba czynności E. 28/6 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Rebeka Byk ur. Bach przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Epsteina adw. w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Rebekę Byk ur. Bach w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 2240/9 (3) (2949)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Marcinów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bank kredytowy w Mikulińcach pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1909 l. czyn. Cw. 2240/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Andrija Marcinów ustanawia się pana adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. III. 32/10 (3618)

Edykt.

Przeciw Feńce z Krysów Barzyckiej z Górzanki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Feiwla Grossingera pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 9, 10, 13, 31 i 34 ks. gr. gm. kat. Gorzanka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 1 marca 1910.

L. cz. C. I. 93/10 (1) (3619 1—3)

Przeciw Janowi Lityńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Skałacie przez Piotra Kazinkowskiego s. Demka, pozew o 219 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 23 marca 1910.

L. cz. Cm. XXV. 2/9 (3) (2886)

Edykt.

Przeciw Józefowi Warzenica byłemu nauczycielowi szkoły im. Sobieskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników pozew nakazowy o 800 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty d. 22 grudnia 1909 Cm. XXV. 2/9 (2) celem doręczenia go pozwanemu, którego obecnie miejsce pobytu jest nieznane.

Celem strzeżenia praw Józefa Warzenicy ustanawia się pana adwokata dr. Ludwika Ziona we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Cw. 310/10 (1) (2812)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gatasińskiemu przedtem w Jaśle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Karola Szopę w Jaśle pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 4 marca 1910 Cw. 310/10 (1).

Celem strzeżenia praw Stanisława Gatasińskiego ustanawia się pana dr. Teodora Sienkiewicza adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Gatasińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 4 marca 1910.

L. cz. C. V. 94/9 (20) (2895)

Edykt.

Beli Schwarz fabrykantowi śliwowicy w Temeswarze ma być doręczony ts. wyrok z 3 grudnia 1909 C. V. 94/9 (18). którym zasądzono go na zapłacenie Józefowi Gernerowi kwoty 1000 kor. z 6 prc. od 30 kwietnia 1909 i kosztami 204 kor. 20 hal.

Ponieważ dowód doręczenia dotąd nie nadszedł, przeto po myśli § 121 p. c. ustanowiono na wniosek powoda dla Beli Schwarza kuratora w osobie c. k. notaryusza Włodzimierza Liebmanna z Bohorodczan i doręczono temuż powyższy wyrok.

Tenże kurator zastępywać będzie praw Beli Schwarza dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub nie zamianuje pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bohorodczany, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 90/10 (3610)

Edykt.

Przeciw Michałowi Skirczakowi ze Szklar, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, wniósł Abraham Hersch Leiser z Jaślisk, pozew o 258 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 marca 1910.

Kuratorem pozwanego zamianowano dr. Placzka w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 16 marca 1910.

L. cz. C. II. 81/10 (1) (3601)

Edykt.

Przeciw Janowi Chłopkowi z Siedlisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Maryannę Chłopek pozew o 490 kor. zpn. l. cz. C. II. 81/10 i 800 kor. l. cz. C. II. 81/10.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1910 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Chłopka ustanawia się pana Michała Nykla w Siedliskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Chłopka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 29 marca 1910.

L. cz. C. III. 144 10 (1) (3598)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Flakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Józefa Jewułę i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 29 gm. kat. Baczków.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 kwietnia 1910 o godz. 11 rano w sali Nr. 5, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Tomasza Flaka ustanawia się pana dr. Zakrzewskiego adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 23 marca 1910.

L. cz. C. I. 109/10 (1) (3603)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Hoffmann i Abrahamowi Fischbach, których mi jsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Gedaljego Kohna i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 500 złr. z lwh. 429 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Krokowskiego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 14 marca 1910.

L. cz. C. I. 55/10 (2) (3606)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Budżak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdzcu przez mał. Mikołaja Wachniaka Iwana pozew o uznanie prawa własności pg. 117/8, 470/3, 503, 504/1 i część pb. 19 i gr. 117/5 Gwoździec miasto położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jurka Budżaka ustanawia się pana Łesia Hyszczuka w Gwoźdźcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Budżaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 18 marca 1910.

L. cz. C. I. 98/10 (1) (3602)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jaśkowi Halczyn zwany Marcinów, wniosła Helena Mołodecza zam. Andruchów z Bouszowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 193, 195 i 363 gminy Demianów zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na 22 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jaśka Halczyny zwanego Marcinów kuratorem pan Józef Kasztelewicz kandydat adwokacki w Bursztynie zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bursztyn, dnia 11 marca 1910.

L. cz. Cw. 215/10 (3) (2759)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Neiss, handlującemu przedtem w Błozwi górnej, wniósł Fiszel Wigdor kupiec z Felsztyna przez adwokata dr. Filipa Finsterbuscha w Samborze, pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Bonhard w Samborze będzie go zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 12 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 118 Stow. IV. 1 (2512)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Libiąż wielki i mały.

Brzmienie firmy: Parafialna spółka spożywcza w Libiążu wielkim i małym Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Bętka.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Wilczak gospodarz z Libiąża małego.

Data wpisu: 19 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 16 lutego 1910.

G. Z. Firm. Firm. 25/10 Sp. I. 31 (2418)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Franz Vogt, Tuch und Schafwollwarenfabrik in Biała.

Ausgetreten: Franz Vogt wegen vorgedrückten Alters.

Nunmehriger Alleininhaber: Jakob Vogt, Karl Vogt.

Datum der Eintragung: 12 Februar 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Wadowice, am 10 Februar 1910.

L. cz. Firm. 123 Stow. IV. 58 (2511)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Polskie Towarzystwo emigracyjne stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 10 października 1909 zmieniono § 25 statutu.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Lisowiecki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Józef Raczyński sekretarz Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Data wpisu: 19 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. Firm. 24/10 Stow. II. 246 (2413)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: Towarzystwo bankowe w Krośnie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek Dyrekcyi Jakób Kudler ustąpił.

Data wpisu 5 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 5 lutego 1910.

Ч. сп. Фірм. 49/10 (3253)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Снятин.

Фірма звучить: Товариство кредитово-господарске „Народний Дім“ в Снятині, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 1 листопада 1909.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Іван Ґдуля, яко справник, Илия Федорчук, яко касиер, Петро Сандуляк, яко книговодець, Михайло Якимець, яко заступник справника, Димитро Дутчак, яко заступник касиера, Іван Ляшкевич, яко заступник книговодця, з котрих перший, другий і три послїдні в Снятині а третий Стецевій суть замешкалі.

Підпис фірми: (П. Ф.) При фірмі стоваришеня підписи двох членів управи.

Оголошеня: на таблици на льокали стоваришеня, або обіжником, або в однім з львівских часописий.

Уділ членів: 20 кор., число уділів необмежене.

Відвічальність: до чотиро кротної висоти заявленого уділу.

Дата вппсу: 2 марта 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 2 марта 1910.

Ч. сп. Фірм. 62/10 Стов. I. 643 (2761)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Гаї старобродскі.

Фірма звучить: Товариство господарско-торговельне „Торгова Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Гаях старобродских.

Дата статуту: Броди дня 20 сїчня 1910.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли веденя вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня неозначений.

Дирекция: 1. Яків Федик, 2. Захарий Репляньский і 3. Прокін Денис, господарі в Гаях старобродских.

Підпис фірми: Фірму стоваришеня підписують двох членів управи (дирекциї).

Оголошеня будуть поміщувані на таблици стоваришеня на еї будинку або в однім з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 корон.

Відвічальність до 3 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 8 лютого 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 8 лютого 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 159/9 (8) (2599 1—3)

Edykt.

Petro Blasecki Romana z Chlebiczyna polnego został uznanym umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołaja Blaseckiego Romana z Chlebiczyna polnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20 października 1909.

L. cz. P. 172/9 (8) (2598 1—3)

Edykt.

Iwan Begej Michała z Oleszkowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Łesia Humeniuka Pawła z Oleszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. P. 35/10 (4) (2488)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Pawła Panka w Cwikowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Kądzielawę w Cwikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. L. 15/9 (48) (2541)

Edykt.

Katarzynę z Rosnerów Foxową z Wilamowic za marnotrawną uznano.

Kuratorem dla niej Jana Foxa z Wilamowic ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 2 marca 1910.

Spadki.

L. cz. A. 617/7 (9) (3574 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1885 w Maryampolu zmarł Henich Rubin bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Jan Lityński kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 9 września 1908.

L. cz. A. IV. 229/9 (5) (2730 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 16 lutego 1909 w Chłopówce zmarł Wincenty Choptiamy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Choptiamego i Franciszki Choptiamej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Pawłem Choptiamym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. A. V. 352/9 (5) (2950 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w dniu 19 marca 1909 w Kołomyi zmarł Abraham Podwysokier bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Singer w Kołomyi kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. A. IV. 99/10 (2) (3181 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 24 sierpnia 1909 we Lwowie zmarła Eufrozyna z Merwaltlów Pressen wdowa po c. k. staroście bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jedneg roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla której p. dr. Franciszek Jasiński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. IV.

Lwów, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. A. 251/8 (8), 227/8 (7), 197/7 (14) 128/9 (8), 9/9 (9), 122/9 (16) (3081 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Nowem siole ogłasza, że zmarli dnia:

1. 27 września 1908 w Suchowcach Piotr Krychów syn Jakóba,
2. 11 sierpnia 1908 w Hnilicach Pelagia Stachurska ur. Jużwak,
3. 6 sierpnia 1897 w Tokach Domicela 3 śl. Szałak,
4. 19 kwietnia 1909 w Medynie Marya Chemij ur. Hapanowicz,
5. 30 grudnia 1908 w Klebanówce Franciszek Kluska,
6. 26 kwietnia 1909 w Jacowcach Wasyl Szewczuk, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedziców a to:

ad 1. Walentego Krychowa,
ad 2. Warwary Stachurskiej,
ad 3. Wasyla Szałaka false Reszotko,
ad 4. Kościa Chemija,
ad 5. Jakóba i Antoniego Klusków,
ad 6. Maryi Szewczuk zam. Naływajczuk nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nieobecnych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, 11 listopada 1909.

L. cz. A. 213/09 (3087 3—3)

Edykt.

Nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Dawida Rimalda, zmarłego dnia 23 maja 1909 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się, by w przeciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu swe prawa do spadku w podpisanym Sądzie zgłosili i deklaracyę wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek jako bezdziedziczny wydany będzie Skarbowi Państwa.

Kuratorem spadku zamianowany Leib Maj w Chyrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 17 listopada 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. (przych. o g.)	Pociąg osob. (przych. o g.)	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. (odch. o g.)	Pociąg osob (odch. o g.)	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Broń myśliwska różnych systemów okazyjnie do sprzedania, **BOLESŁAW JANKOWSKI, rusznikarz. Lwów, Czarnieckiego 2.**

Aparaty do golenia „Hermes“ K. 7·—, ameryk. „Gillette“ K. 19·—, wymiana dowolna,
Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

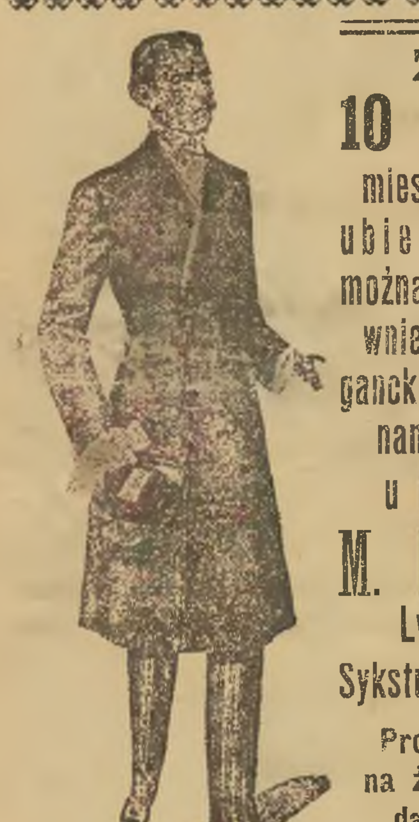
Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Zarząd pasieki ANT. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów
wysyła w 5-cio klgr. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy **miód lipowy** w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny **miód lipowy** w cenie 8 kor. — Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stołowy, kasztelański. królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Malniak. Dereniak, Wiśniak. Winograniak, Ożyniak i t. d. w 5-cio klgr. blaszankach, wszystko opłatnie w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal. Cenniki na żądanie franko.



Za
10 kor.
miesięcznie ubierać się można szykownie i elegancko [illegible] namencie u firmy
M. Marek
Lwów,
Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie darmo.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1910
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



Maszyny na raty
poleca firma:
J. IWANICKIEGO
Lwów,
Hotel George'a.
Cenniki gratis.

Wyprawy kuchenne
najlepsze już od koron 40.
Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.



Jedyne najtańsze źródło dla P. Kolarzy!

Rowery najlepszej światowej marki „Premier“ oryg. angielskie znacznie ulepszone z rurami gładkiemi nie kręconemi, elegancko wykończone, oraz rowery „Brytania“ po kor. 120 i wszelkie przybory po cenach fabrycznych jako to: węże po kor. 3·—, 4·—, 4·50, oryg. francuskie kor. 8·—, płaszcze po kor. 5·—, 6·—, 7·—, 8·—, 10·— i 12·— poleca najbardziej sumienna firma: **Föbus Rosenmann,** skład maszyn do szycia, rowerów i gramofonów **Lwów, Karola Ludwika 27.** Illustr. cenniki franco. Filia w Borysławiu u Lamensdorfa.

Kto jeszcze nie był w Magazynie
Braci Towarnickich Lwów, Kopernika 17,
zechce łaskawie pofatygować się celem przekonania o nadzwyczajnej taniości i dobroci towarów, przykład: uszycie bluzki zefirowej od 1 kor., wełnianej od 1 kor. 20 hal., jedwabnej 2 kor., spodniczki 3 kor., halki 70 hal., fartuszka 30 hal., koszuli damskiej 60 hal., męskiej 1 kor., majtek 60 hal., kaleson 50 hal. i t. d. Specyalny krawiec damski wykonuje wspaniałe kostyumy z gwarancyą według najnowszych żurnali. Z prowincyi wystarczy stara bluzka lub żakiet na miarę. — Na składzie kolosalny wybór materyj wełnianych, zefirów, oksfordów, kretonów, płócien kostyumowych, żakiecików wełn. białych już od 10 kor., bielizny stołowej, damskiej, męskiej, pończoch, żabotów, woalek, materyi gipiurowych, złotych wstążek do włosów, grzebieni, halki klotowe znakomite od 3 kor. 60 hal., jedwabne od 11 kor., wszystko tanio, towar dobry.



Do Ameryki i Kanady
przeprawia najlepiej
LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.
Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.
Odjazd z portu **w Tryeście: Carpathia:** 19 kwietnia 1910, **Pannonia:** 3 maja 1910, **Ultonia:** 17 maja 1910.
Z Liwerpoolu: Lusitania: (największy i najwspanialszy parowiec świata) 9/4, 7/5, 28/5, 18/6 1910. **Mauretania:** 30/4, 21/5, 11/6 1910.

PISMA
LEOPOLDA STAFFA

Sny o potędze, poezye.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Mistrz Twardowski, pięć śpiewów o czynie.
Kor. 6.— w oprawie Kor. 8·—
Dzień duszy, poezye.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Skarb, tragedya.
Kor. 4·— w oprawie Kor. 5·—
Ptakom niebieskim, poezye.
Kor. 4·— w oprawie Kor. 5·—
Godiwa, dramat.
Kor. 3.— w oprawie Kor. 4.—
Gałąź kwitnąca, poezye.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Igrzysko, dramat.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Uśmiechy godzin, poezye.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—

Nakładem Księgarni Polskiej
B. POŁONIECKIEGO
we Lwowie.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI
z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Dla uzupełnienia 30-dniowego terminu wyznaczonego do wnoszenia reklamacyi wyborczych wskutek rozpisanych wyborów delegatów pracowników i reprezentantów pracodawców Zarząd pow. Kasy chorych w Turce n. Stryjem przedłuża termin dla wnoszenia tych reklamacyi do dnia 12 kwietnia b. r.

Zarząd powiatowej Kasy chorych.

Turka, dnia 24 marca 1910.

ROK 1910. **ROK XII.**
NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. [illegible] „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“ Pieśń bez słów. FALL L. [illegible] op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29 MICHAŁOWSKI AL. Etude d' apreés l' Improptu op 29 — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.
Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

TEATR „URANIA“
w Filharmonii.

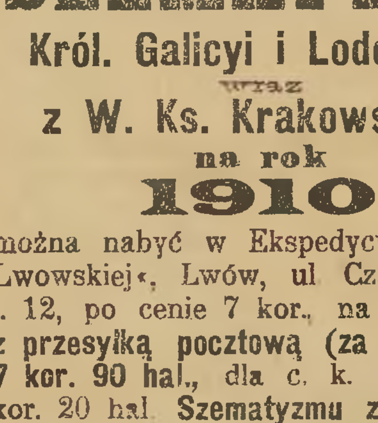
Sobota 2, niedziela 3 i poniedziałek 4 kwietnia
od 4-tej do 10-tej wieczorem
Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:
1. Włoska Riwiera (prześliczne zdjęcie z natury).
2. Ukryty skarb (widowisko sceniczne — film angielski).
3. Lehman staje się abstynentem (farsa).
4. Figlarne myszki (tric kolorowany).
5. Sporty zimowe w Salzburgu.
6. Wycieczka do Berna.
7. Soldanieri i Wanda, historyczna sztuka z XIII. w. z czasów walki Welfów i Gibelinów, (wspaniały artystyczny film włoski).
8. Otello z nad morza (komedya).
9. Pifke jako Don Juan (humoreska do rozpuku).
10. Złudzenie tryumfatora (kolorowany film artystyczny).
11. Bankiet grubasów (farsa).
12. Nad program: Alegorya doby (poemat choreograficzny).

W sobotę 2 kwietnia 1910 punktualnie o pół do 4-tej po południu prelekcya inż. Libańskiego p. t.: „Obecny stan żeglugi napowietrznej“ (z obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu **tylko w parterze** 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program.
Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.



Najtańsze i najtrwalsze dachówki cementowe można tylko na Dr. Gasparego opatentowanych maszynach „DREISTERN“ wyrabiać.
Tych maszyn żadnej firmie naśladować nie wolno, a wszelkie inne polecane maszyny są przestarzałego systemu.
Żądajcie specyalny cennik Nr. 12 od fabryki specyalnych maszyn
Dr. GASPARY i Ska,
Markranstaedt (Saksonia)
lub od zastępcy:
Przemysł Cementowy, Lwów,
ul. Karola Ludwika l. 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.